

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII)

ŁÓDŹ, CZWARTEK 22 LUTEGO 1951 R.

Nr 52



Dnia 20 bm. prezydent RP Bolesław Bierut przyjął w Belwederze członków Komitetu Wykonawczego SFZZ: W. W. Kuźniecowa, Giuseppe di Vittorio oraz przewodniczącego CRZZ — W. Kłostewicza. (Foto-AR)

WALKA NARODU POLSKIEGO O POKÓJ I PLAN SZEŚCIOLETNI

Referat przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta wygłoszony w dniu 17 lutego 1951 r. na VI plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego PZPR

Towarzysze!

Mamy już poza sobą pierwszy rok naszego wielkiego Planu 6-letniego — planu podniesienia, utrwalenia i spójnego rozwoju politycznych, gospodarczych, kulturalnych i duchowych Polski Ludowej. Zadania tego pierwszego roku wykonane zostały przez masę pracujących naszego kraju pomyślnie i z poważną nadwyżką. Wstąpiliśmy obecnie w okres realizacji drugiego roku naszej 6-letki. Jest rzeczą słuszną, abyśmy na progu tego roku uprzytomnili sobie w pełni wagę, zakres i charakter zadań tego odcinka Planu 6-letniego. Okres ten jest jednym z najważniejszych, ponieważ wraz z następnym rokiem zadecyduje rzeczywistość o całokształcie Planu 6-letniego, o jego zwycięstwie.

Tow. Minc rozwinął bardziej szczegółowo w swym referacie zadania związane z realizacją tego niezwykle ważnego okresu naszej gospodarki planowej. Ja pragnę naszkicować ocenę niektórych momentów politycznej sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej, w której odbywa się nasza praca nad budowaniem podstaw socjalizmu, nad rozbudową naszych sił wytwórczych, nad utrwaleniem pokoju światowego.

Chciałbym przy tym zwrócić szczególnie uwagę Plenum na to, że realizacja zadań wielkiego Planu 6-letniego, pomnażając wielokrotnie nasze siły wytwórcze, podnosi zarazem wagę i znaczenie naszego wkładu narodowego w ogólnoludzkie dzieło utrwalenia pokoju, w ogólnoludzkią walkę mas pracujących o usunięcie groźby wojny. W ten sposób nasze aktualne i palące zadania wewnętrzne — polityczne i gospodarcze łączą się bezpośrednio i nierozdzielnie z najbardziej aktualnymi i żywotnymi dla całego świata zadaniami ogólnoludzkimi: z zadaniami walki o pokój, o wolność, o pokonanie agresji imperialistycznej, która niszczy narodom niewolę i zagładę.

Walka o pokój, która jest dziś wyrazem najgłębszych pragnień całej postępowej ludzkości, skupia w wspólnych szeregach i pod wspólnym sztandarem setki milionów ludzi. Chcą oni bronić ludzkości przed groźbą nowego barbarzyństwa i zdżeczenia, jakie narzuca dziś światu polityka imperializmu. Szeroki front obrońców pokoju rozwija się i rośnie we wszystkich krajach świata w odpowiedzi na knowania wojenne agresorów imperialistycznych. Nie ma narodu, który by nie czuł, że obecna polityka imperialistów amerykańskich i ich wasali usiłuje wciągnąć świat w nową katastrofę, że oznacza ona bezpośrednie przygotowywanie nowej wojny światowej, nowego łańcucha zbrodni. Dlatego też walka w obronie pokoju jest dziś najważniejszym zadaniem wszystkich ludzi, każdego narodu i każdego człowieka, który rozumie, że zbrodniom imperialistów trzeba zapobiec, aby ludzkość mogła kroczyć naprzód po drodze postępu.

Dla narodu polskiego zadania walki w obronie pokoju wiążą się jak najsilniej z zadaniami Planu 6-letniego, który jest planem wyrwania Polski z wieloletniego zacofania, planem usunięcia jej słabości gospodarczej jako spuścizny dawnego ustroju obszarowo-kapitałistycznego. Walka o pokój i realizacja Planu 6-letniego — to główne dziś i najważniejsze sprawy, które decydują o utrwaleniu i zabezpieczeniu niepodległości naszego narodu, które decydują o sile, o bogactwie, o znaczeniu historycznym, o roli i przyszłości naszej ojczyzny. W trwałym pokoju, w sojuszu ze Związkiem Radzieckim i w potężnym rozwoju sił wytwórczych narodu, które pomnaża nasz Plan 6-letni — mieści się nieziszczalne i mocodajne źródło rzeczywistej siły, niezawisłości i suwerenności Polski, niezawodny motor i dźwignia naszych przyszłych dzieł narodowych.

Dlatego też na tych dwóch naczelnych zagadnieniach, mimo że były one już przedmiotem wielu naszych rozważań, chciałbym skupić uwagę obecnego Plenum, omawiając nowe elementy sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej. Z tych dwóch bowiem naczelnych zagadnień wypływają nasze nowe i konkretne zadania polityczne, gospodarcze i organizacyjne. Na czoło tych zadań wysuwa się potrzeba szerokiej mobilizacji wysiłku ogólnonarodowego we wszystkich dziedzinach naszej pracy. Organizacja szerokiego frontu narodowego do walki o pokój i Plan 6-letni — oto jak należałoby sformułować w skrócie te zadania.

Zanim jednak przystąpimy do skonkretyzowania naszych zadań, spróbujmy dokonać ogólnego przeglądu obecnej sytuacji międzynarodowej. Skupienie uwagi na zagadnieniach wynikających z sytuacji międzynarodowej jest dziś szczególnie ważne i konieczne z następujących względów:

1. Sytuacja międzynarodowa w obecnym okresie coraz silniej oddziałuje na stosunki wewnętrzne — polityczne i gospodarcze, kulturalne i duchowe — większości krajów świata. W państwach kapitalistycznych pogłębia ona przeciwieństwa, w których płacze się, szarpie i dławii przegniły ustrój społeczny, oparty na wyzysku, gwałcie i rozboju. Agresorzy imperialistyczni zakłócają spokój setkom milionów ludzi, ograniczają coraz bardziej prawa i warunki bytu mas pracujących, godzą w niezależność polityczną narodów, rozpętują bezwstydnie napaść zbrojną na ludy azjatyckie, które zrzuciły z siebie jarzmo niewoli. Od osmiu prawie miesięcy armia grabieżców i ludobójców pustoszy ziemię koreańską, pali wsie i miasta, zrzuca miliony bomb i pocisków na szkoły i szpitale, na domy i osiedla, morduje bez skrępowania setki tysięcy kobiet, dzieci, starców. — nieraz prześcigając w swym bestialstwie najbardziej haniebne zbrodnie hitlerowskich morderców.

Ogarnięty żądzą panowania nad światem imperializm amerykański wkroczył w etap bezpośrednich działań wojennych na terenie Azji i przygotował do agresji w Europie. Organizuje w niespotykanych dotąd rozmiarach wyścig zbrojeń, zmuszając do udziału w tym wyścigu wszystkie zmarszalizowane kraje europejskie i narzucając im własną komendę wojskową. Gwałcą wszystkie układy międzynarodowe — forsują remilitaryzację Niemiec Zachodnich, odbudowę hitlerowski Wehrmacht, uwalnia z więzień zbrodniarzy wojennych i stawia ich na czele sił, na których chciałby oprzeć swoje plany agresji.

Rozpętując wojnę w Korei, okupując chińską wyspę Taiwan, gwałcąc terytorialną suwerenność Chińskiej Republiki Ludowej, imperialiści amerykańscy usiłują osłabić swe działania napastnicze parawanem ONZ i wywierają w tym kierunku najbardziej nacisk na wszystkie rządy, uzależnione od siebie finansowo i politycznie. Podżegając wojenny przekształcają organizację międzynarodową, powołaną do walki z gwałtem i napaścią w zastępną i sztandar najdzikszej napaści i najbardziej szkodliwego ludobójstwa.

Nie ma potrzeby udowodniać, że taka sytuacja wymaga od wszystkich, którzy mają poczucie odpowiedzialności za losy ludzkości i postęp społeczny — przeciwdziałania zbrodniom imperialistycznym w obronie godności ludzkiej.

2. Sytuacja międzynarodowa w obecnym okresie coraz silniej oddziałuje również na życie wewnętrzne krajów, które uchwyciły się z oków kapitalizmu i budują nowy, socjalistyczny ustrój społeczny. Do krajów tych należy również Polska. Rozwój budownictwa socjalistycznego zmienia nasz kraj z zacofanego przed wojną, uboższego, słabego, zależnego od innych i spychanego w nędzę — w kraj rosnącego przemysłu, w kraj rozwijający wysoką technikę,

w kraj nowych maszyn i traktorów, w kraj silny, tętniący pracą twórczą, zwiększający szybko swój majątek ogólnonarodowy, podnoszący swoją kulturę, swoje siły wytwórcze, a tym samym swoją niezawisłość i znaczenie wśród innych narodów.

Jeśli coś przeszkadza coraz szybszemu wzrostowi naszych osiągnięć, to przede wszystkim groźba zbrojeń imperialistycznych, groźba powikłań międzynarodowych, groźba agresji, która organizują, do której podsycają, którą usiłują wzniecić to w tej, to w innej części świata imperialiści podżegacze wojenny. Nie ma potrzeby udawania, że wspólnym obowiązkiem wszystkich krajów, które rozwijają twórcze i pokojowe budownictwo na bazie nowej socjalistycznej ekonomiki, w oparciu o władzę ludową i nowy ustrój społeczny — jest uczynić wszystko, aby zabezpieczyć swe pokojowe budownictwo przed groźbą imperialistycznej napaści.

3. Przygotowania imperialistyczne do nowej wojny, do nowej wielkiej zbrodni przeciwko ludzkości odbywają się nie tylko przez mobilizację do tego celu sił i środków finansowych, produkcyjnych i militarnych. Przygotowaniem w dziedzinie zasobów materialnych towarzyszy niesłychana w swych rozmiarach propaganda fałszu, której celem jest zaciemnienie i otumanienie umysłów milionów prostych ludzi — ofiar tej zbrodni. Jest to stara i znana metoda rabustów imperialistycznych, nowymi są tylko formy i środki oszustwa, koncentracja, perfidia i zasięg propagandy fałszu. Aby więc walkę przeciwko wojnie i akcję w obronie pokoju uczynić skuteczniejszą, winniśmy sami z największą uwagą i czujnością śledzić za rozwojem sytuacji międzynarodowej. Musimy bowiem nieustannie i zrozumiale wyjaśniać najszerszym masom ludowym istotne przyczyny i źródła dokonywających się zmian i wydarzeń międzynarodowych, wskazywać na tendencje i układy sił, które kształtują sytuację międzynarodową oraz określają jej kierunek i perspektywę.



„prowokatorzy wojenni przywykli do wyciągania cudzymi rękami kasztanów z ognia”. Zasada ta jest dziś gwiazdą przewodnią polityki imperialistów amerykańskich w przygotowaniach do trzeciej wojny światowej. B. prezydentowi Williamowi Taftowi zawdzięczają Amerykanie wprowadzenie do ich słownika pojęcia: „diplomacja dolarowa”. Krótko mówiąc, w interpretacji Tafta dolar reprezentuje walkę o podbój świata. Pamiętajmy słowa Lenina: „na każdym dolarze widnieją ślady krwi”. W świetle chytrej polityki dolarowej zrozumiałym się staje, dlaczego Stany Zjednoczone po pierwszej wojnie światowej, w której występowały jako rzekomo pogromca Niemiec, wkładały tak olbrzymie środki w odbudowę potencjału militarnego Rzeszy i zwłaszcza w finansowanie agresywnych przygotowań Hitlera. W czasie sądu przeciwko hitlerowskiemu przestępcy wojennemu w Norymberdze Schacht odpiął zarządy przeciwko sobie w następujący sposób: „dlaczego nie dali (aliansi) Republice Weimarskiej jednej dziesiątej tego co dali Hitlerowi?” (z dnia rusza G. M. Gilberta — członka alianckiej komisji sądowej o rozmowie z Schachtem).

Kontr-zarządy Schachta nie są pozbawione logiki. Na ławie oskarżonych w Norymberdze powinni byli siedzieć obok Schachta reprezentanci dyplomacji dolarowej, inspiratorzy finansujący hitlerowskie przygotowania do agresji. Dziś, gdy Amerykanie zwolnili go z więzienia, Schacht rozumie, dlaczego „aliansi” — niemniej winni od niego, jeśli idzie o finansowanie przygotowań do agresji, musieli go pod presją opinii publicznej sądzić i karać.

Tak się złożyła sytuacja w wyniku wojny, której wyrazem był nowy układ sił światowych. Ten nowy układ sprawiał m.in., że wśród sędziów norymberskich znajdowali się przedstawiciele ZSRR.

Oczywiście Hitler i jego pomocnicy nie byli w porządku w stosunku do swych wierzycieli, zawiedli ich zaufanie, oszukali, wyprowadzili w pole politykę z Monachium i nie dotrzymali układów z nimi. Hitlerizm głosił, że jego przygotowania mają na celu realizację „paktu antykominternowskiego”, co oznaczało miało, że są skierowane przeciw ZSRR. Na G. M. Gilberta „Nuremberg Diary” London 1948, str. 91.

I. Przyczyny zaostrenia się sytuacji międzynarodowej

Nie ulega wątpliwości, że od czasu IV Plenum KC, na którym rozpatrywaliśmy ówczesne tendencje i niebezpieczeństwa awanturniczej polityki obozu imperialistycznego, sytuacja międzynarodowa jeszcze bardziej skomplikowała się i zaostriżyła. Gdzie należy szukać przyczyn tego wzrastającego zaostrenia i napięcia? Przyczyny ogólne są jasne. Leżą one w rosnącej agresywności imperializmu Stanów Zjednoczonych, wypływającej z ich dążenia do panowania nad światem.

Imperializm amerykański wyrastał, bogacił się i dochodził do obecnej przodującej pozycji wśród państw imperialistycznych dzięki grabieżcom wojennym, dzięki dostawom wojennym, wykorzystując wojny, toczone są na odległych terytoriach świata, czerpiąc olbrzymie zyski z wojen, w których uczestniczył, oddzielony bezpiecznie oceanami od niszczących skutków wojny. Wojna była dla Stanów Zjednoczonych źródłem bogactw i potęgi.

Wojowanie cudzymi rękami i cudzą krwią — oto wytyczna imperializmu amerykańskiego

Amerykańscy podżegacze wojenni XX stulecia organizują wojny, podjudzają do wojen inne narody, uczestniczą w wojnach głównie i przede wszystkim jako przedsiębiorcy, dostawcy, „handlarze śmierci”, spekulanci wojenni. Udział armii amerykańskich w dwóch wielkich wojnach światowych polegał na tym, że wkroczyły one w ostatnim, końcowym okresie wojny, aby — możliwie bez ryzyka — odegrać najwygodniejszą dla siebie rolę w rozstrzygającej fazie wojny.

Wojowanie przede wszystkim cudzymi rękami i cudzą krwią — taka jest zasada strategiczna imperializmu amerykańskiego. Nie jest to, oczywiście, jego wyłączna zasada, wiemy, że była ona również kanonem polityki imperializmu brytyjskiego. Zasada ta kierowała się mocarstwem imperialistycznym w okresie Monachium, tzn. w okresie przygotowań do drugiej wojny światowej, podjudzając i zachęcając napastników, którymi były wówczas tzw. „państwa osi” (Niemcy, Japonia, Włochy) do wojny przeciwko ZSRR. Towarzysz Stalin mówił wówczas, że

ten cel dostawał obfitą pomoc ze strony oligarchii finansowej USA i poparcie wszystkich „aliantów” z okresu pierwszej wojny światowej. Wyrazem tego poparcia było ich zezwolenie na zabór Austrii i Czechosłowacji.

Tymczasem Hitler, zagarnawszy Austrię i Czechosłowację dostał zawrotu głowy i postanowił podporządkować sobie całą Europę, aby realizować następnie swe zamiary panowania nad światem. Te ostatnie aspiracje krzyżowały się wyraźnie i niewątpliwie dla siebie. Postawa i taktyka Stanów Zjednoczonych w drugiej wojnie światowej stała się zrozumiąla dopiero w świetle tej rywalizacji imperializmu amerykańskiego w walce o panowanie nad światem.

Stawka na maksymalne przedłużenie okresu wojny i wyczerpanie sił biorących bezpośredni udział w walce przeciwników obliczona była na to, że o wyniku rozstrzygać będzie ten, kto zachował w swych rękach główne atuty i rezerwy świeżych, niewyczerpanych sił militarnych, opierających się o potężne, rozbudowane i nienaruszone skutkami wojny zaplecze produkcyjne. Wyjaśnia to, dlaczego uruchomienie tzw. drugiego frontu w czasie ostatniej wojny światowej zostało przez Anglosasów odciążone aż do chwili, kiedy Armia Czerwona zadecydowała już w zasadzie o klęsce militarnych sił hitlerowskich, kiedy stało się niewątpliwie, że w razie dalszego opóźnienia się tego drugiego frontu, Armia Radziecka sama może doprowadzić do pełnej kapitulacji Niemiec.

Agresywność imperializmu amerykańskiego wzmaga przeciwieństwa w systemie kapitalistycznym

Druga wojna światowa, która przyniosła śmierć wielu milionom ludzi i wyrządziła ogromniszczenia i straty wielu narodom Europy, w pierwszym zaś rzędzie Związkowi Radzieckiemu i Polsce — stała się równocześnie ponownym rajem zysków i bogactw dla wielkich kapitalistów amerykańskich, uczestniczących w tej wojnie w charakterze bankierów i dostawców — za pośrednictwem i przy zorganizowanej pomocy własnego aparatu państwowego. Trudno się więc dziwić, że już niemal nazajutrz po zakończeniu tej wojny, gdy wszystkie narody świata wiazały swe nadzieje z wiarą w trwały pokój — w Kongresie Stanów Zjednoczonych znajdowały aprobatę i dogodną atmosferę takie oto wypowiedzi:

„Wydaliśmy na ostatnią wojnę blisko 450 miliardów dolarów, z czego 250 miliardów dolarów stanowił nadal bezpośredni dług państwowy, który nasz naród musi zapłacić podatkami. Obecnie jesteśmy gotowi prowadzić następną wojnę, kiedy nadejdzie dogodna chwila” (wypowiedź przewodniczącego Podkomitetu Terytoriów i Posiadłości Wyspiarskich Freda L. Crawforda na sesji 80-go Kongresu Stanów Zjednoczonych z 19 maja 1947 r.).

Czyniły podobnych wypowiedzi powinien być budzić uczucie wstępu i zgory, ale normalne uczucia ludzkie na ogół są obecne i nieprzystępne dla psychiki zdeprawowanej kultem dolara. Miliardy, miliardy dolarów! — oto oszalałymi dła amerykańskich businessmanów urok słów, który zagłusza w nich wszelkie zwykłe uczucia ludzkie. Wojna jest cudownym źródłem tych miliardów, więc businessmani są gotowi do wojny, gdy tylko nadejdzie dogodna okazja. Nie obchodzi ich rozpacz ludzka, miliony tragicznie przetrwanych istnień, dziesiątki milionów kalek, potworne ruiny miast, utracone na zawsze bezcenne skarby kultury ludzkiej. Nie dotyczy ich te bolesne sprawy bezpośrednio, znają je zaledwie z opowiadań, czy gazet, nie są na nie czuli. Czuli są tylko na brzęk czy szelest dolara. Taka jest psychika dolarowa dyplomatów dolarowych, bankierów, miliardierów amerykańskich, którzy zdobyli dziś panującą pozycję w świecie kapitalistycznym. Koszty wojny płaci częściowo naród amerykański — nie oni. Zapłacili mają część kosztów inne narody. Oto dlaczego pan Truman i jego współpracownicy tak łatwo operują dziś miliardowymi budżetami na nowe zbrojenia.

W wyniku II wojny światowej wszyscy kapitalistyczni konkurenci Stanów Zjednoczonych ponieśli klęskę lub zostali zepchnięci na pozycje mniejszej lub większej zależności politycznej, finansowej i gospodarczej od amerykańskiego kapitału. W wyniku działania prawa nierównomiernego rozwoju zyskałowybitnie przywilejowana, na niektórych odcinkach monopolistyczna, dominująca pozycja gospodarcza i polityczna jedno tylko państwo imperialistyczne — Stany Zjednoczone. Ten nowy układ sił w świecie kapitalistycznym prowadzi do zaostrenia przeciwieństwa między światem kapitalizmu i światem socjalizmu. Wzmogło się więc niebezpieczeństwo wojny imperialistycznej przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Ale czy zjawisko to oznacza wzmocnienie kapitalistycznego systemu gospodarczego, czy oznacza jego konsolidację? Wprost przeciwnie — oznacza jego osłabienie i zaostrenie wewnętrznych przeciwieństw.

Tereny wyzysku i ucisku imperialistycznego ulegają nadal poważnemu ścięśnieniu

Dlatego dążenie, dominującego w świecie kapitalistycznym imperializmu amerykańskiego do panowania nad światem prowadzi na tor coraz bardziej (Dalszy ciąg na str. 2)

Referat przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta

(Dalszy ciąg ze str. 2-aj)

Jakiej przejmującej wymowy nabiera w naszych oczach użyte przez Sienkiewicza zestawienie Indian i Baskirów.

Dziś każdy uczciwie myślący człowiek musi na losach tych ludów przekonać się do jakich skutków prowadzi dwa odmienne sposoby życia: amerykański, kapitalistyczny sposób życia oraz socjalistyczny, radziecki sposób życia. Indian amerykańscy „cywilizatorzy” wycięli w pień. Baskiria podobnie jak inne republiki radzieckie, jest dziś kwitnącą republiką o bogatym przemysle i rolnictwie, o pięknej literaturze, o własnych uczelniach i ośrodkach naukowych.

W świetle doświadczeń ostatnich kilkunastu lat, a w szczególności ostatnich pięciu lat, wyżej przytoczona charakterystyka napisana przez burżuazyjnego polityka Nicolsona, któremu obca jest analiza marksistowska, znajduje dalsze dobitne potwierdzenie nie tylko w oczach narodów romańskich, na które powoływał się Nicolson, lecz również narodów słowiańskich, a przede wszystkim narodów Azji.

Dziś, kiedy opanowany żądzą podbiać całego świata imperializm amerykański przystąpił do gorączkowego uzbrajania niemieckich i japońskich faszystów, stawiając na ich czele zwolenników z więzienia zbrodniarzy wojennych, kiedy ogniem i żelazem usiłuje zdławić i zatopić we krwi walczący o wolność bohaterstwa naród koreański — oblicze amerykańskiego imperializmu odsłoniło się w całej swej ohydzie.

Dlatego, rzecz jasna, jesteśmy od utożsamiania dobrych często intencji prostego człowieka w Stanach Zjednoczonych, który dosłownie bierze głoszone przez oficjalnych polityków hasła, z bynajmniej nie szlachetnymi celami, które przyświecają różnym królom stali czy kielbasy, baronom węglowym czy prorokom z Wall Street.

Wzmoc walkę przeciw imperialistycznej propagandzie fałszu

Między masami pracującymi Stanów Zjednoczonych a rządzącą nimi imperialistyczną oligarchią finansową istnieją przeciwieństwa, które będą rosły i pogłębiały się. Imperialiści ukrywają swe cele zaborcze i swą agresywność zarówno przed własnym narodem, jak i przed całym światem. Ale ich polityka wojenna musi pogłębiać kryzys, a jego skutki spадają będą swym ciężarem w coraz rosnącym stopniu również na masy pracujące Stanów Zjednoczonych, pogłębiając ich walkę o swe prawa i warunki bytu. Polityka oligarchii finansowej musi prowadzić do obniżenia stopy życiowej mas nie tylko w krajach zmarszhalizowanych, lecz również w Ameryce. Dziś już prowadzi do wzrostu rozterki, samobójstwa, przestępczości i rozprzężenia moralnego.

Kierownicy polityki amerykańskiej, szerząc historię wojenną, usiłują przorzucić odpowiedzialność za sytuację, którą sami wytworzyli, na ZSRR i kraje demokracji ludowej, na Koreę i Chiny. W tym celu rozwijają niesłychaną nie tylko w swych rozmiarach, ale i w swej nikczemności propagandę fałszu.

Sterroryzować ludność strachem, oddziaływać na psychikę mas atmosfera kłamstwa, niepokoju i paniki, aby w ten sposób ogłupić i uczynić ludzi niezdolnymi do trzeźwej orientacji — oto metoda, przy pomocy której podżegacze wojenni chcieliby narzucić moc i zasłone na króla i ogniska zbrodni, a ofiary zbrodni przedstawić jako jej sprawców. Pustosząc Koreę, oddzieloną od Stanów Zjednoczonych największym oceanem, militarnie amerykańscy krzyżacy o zagrożeniu Ameryki przez maleńki naród koreański, mordując bestialsko kobiety i dzieci koreańskie, oskarżają o napaść swe pomordowane ofiary. Anektując chińską Formozę i popierając zbankrutowany rząd Ciang Kai-szeka, posyłają na odległe morza chińskie i azjatyckie olbrzymie floty wojenne. Czując niustanną naloży na terytorium Chin i zagrabiając ich obszary — agresory amerykańscy zmuszają zależne od nich narody do potępienia Chin, w stosunku do których sami dopuszczają się zbrodni i gwałtu. W nie dawno opublikowanym wywiadzie, udzielonym korespondentowi „Prawy” towarzysz Stalin stwierdza:

„Organizacja Narodów Zjednoczonych, utworzona jako ostoja pokoju, przekształca się w narzędzie wojny, w instrument rozpętywania nowej wojny światowej. Agresorskim trzoniem ONZ jest dziesięć krajów — członków agresywnego paktu północno-atlantyckiego (USA, Anglia, Francja, Kanada, Belgia, Holandia, Luksemburg, Dania, Norwegia, Islandia) oraz 20 krajów Ameryki Łacińskiej...

...W ten sposób ONZ, przekształcając się w narzędzie agresywności wojny, przestaje być zarazem światową organizacją równouprawnionych narodów. W istocie rzeczy ONZ jest teraz nie tyle organizacją światową, ile organizacją dla Amerykanów, działającą dla potrzeb agresorów amerykańskich...

...W ten sposób Organizacja Narodów Zjednoczonych wkrocza na nielawną drogę Ligi Narodów. Grzebiąc ona tym samym swój autorytet moralny i skazuje się na rozpad”.

Rozpętyjąc w skali niespokojnej gonitwy zbrojeń, przedstawiając na tory wojenne całą gospodarkę krajów, związanych paktami i umowami, jawny i tajny — z imperializmem amerykańskim jako promotorem nowej wojny — podżegacze wojenni głoszą na wszelki sposób nikczemne oszustwo, że to nie oni, ale ZSRR i kraje demokracji ludowej zagrażają pokojowi.

„Premierowi Attlee — mówił w wywiadzie towarzysz Stalin — potrzebne jest kłamstwo o Związku Radzieckim, potrzebne mu jest przedstawienie pokojowej polityki Związku Radzieckiego jako agresywnej, zaś agresywnej polityki rządu angielskiego jako pokojowej — po to, by wprowadzić w błąd naród angielski, narzucić mu to kłamstwo o ZSRR i w ten sposób wejść na drogę oszustwa do nowej wojny światowej, organizowanej przez kółka rządzące Stanów Zjednoczonych”.

Jasne jest, że propaganda imperialistyczna nastawiona jest na utamowanie najbardziej najszybszych lub słabo orientujących się w polityce i w związkach społecznych ludzi. Jednak ludzi takich jest wiele w krajach kapitalistycznych i kolonialnych. W krajach zaś wyzwolonych już z oków gospodarki kapitalistycznej, propaganda imperialistyczna liczy na nieodbitki obszarniczo-kapitalistyczne, jak również próbuje oddziaływać na tych, którzy są jeszcze w niewoli starych przędzów, lub dźwigają na sobie spuściznę zakłamanej ideologii burżuazyjnej. Wiadomo bowiem, że całkowite usunięcie tej przetrzętej spuścizny wymaga długotrwałej pracy wychowawczej, niustannego rozwoju wiedzy i kultury, ciągłego podnoszenia świadomości politycznej mas.

Pamiętajmy więc, że walka z fałszem propagandy imperialistycznej wymaga od nas jeszcze większego i energiczniejszego niż dotąd wysiłku.

Zadaniem naszej walki z fałszem propagandy imperialistycznej jest wyjaśnienie masom rzeczywistych

celów agresywnej polityki imperializmu i jej źródeł oraz wskazywanie, dokąd ona prowadzi. Naszą własną propagandę musimy opierać na doświadczeniu mas, które przeżyły już potworne skutki agresywnej polityki imperializmu hitlerowskiego. Amerykańscy podżegacze wojenni odradzają i powtarzają politykę hitlerizmu, która była polityką agresji i doprowadziła do II wojny światowej. Masy pracujące z własnego doświadczenia wiedzą, jakie zniszczenia i klęski niesie wojna dla wszystkich narodów, nie wyłączając tych, których rządy doprowadziły do wojny. Dlatego też masy pracujące pragną przeciwstawić się wojnie, pragną popierać politykę pokojową.

Nikczemność propagandy imperialistycznej oparta jest na fałszu, że zbrojenia imperialistyczne mają rzekomo na celu zabezpieczenie pokoju. Ale wszyscy rozumni ludzie wiedzą, że pokoju nie zabezpieczy się przez rozpętywanie wyścigu zbrojeń, lecz przez rozbrojenie i przez politykę pokojową.

Towarzysz Stalin zdemaskował tę obłudę w sposób dobitny:

„Premier Attlee występuje w roli zwolennika pokoju. Jeżeli on w rzeczywistości jest za pokojem, czemu odrzucił propozycję Związku Radzieckiego w Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie niezwłocznego zawarcia paktu pokoju między Związkiem Radzieckim, Anglią, Stanami Zjednoczonymi, Chinami i Francją?

Jeżeli on rzeczywiście jest za pokojem, czemu odrzucił propozycję Związku Radzieckiego w sprawie niezwłocznego przystąpienia do redukcji zbrojeń, niezwłocznego zakazu broni atomowej?

Jeżeli on rzeczywiście jest za pokojem, czemu przesładował zwolenników obrony pokoju, czemu zakazał Kongresu Obróńców Pokoju w Anglii? Czyż kampania w obronie pokoju może zagrażać bezpieczeństwu Anglii?

Jasne jest, że premier Attlee jest nie za utrzymaniem pokoju, lecz za rozpętywaniem nowej, agresywnej wojny światowej”.

ZSRR niezłomnie prowadzi politykę pokojową

Do rozbrojenia niejednokrotnie nawoływali w ONZ i na konferencjach międzynarodowych państwa socjalistyczne — ZSRR i kraje demokracji ludowej. O rozbrojeniu walczą światowy ruch obrońców pokoju, który w ZSRR i w krajach demokracji ludowej znajduje potężne poparcie dla swej walki.

Politykę pokojową prowadzi ZSRR nieustannie i niezłomnie od chwili swego powstania. Jednym z najważniejszych haseł Rewolucji Socjalistycznej, która stworzyła ZSRR, było hasło walki o pokój.

Oredownikami pokoju, niezmordowanymi jego twórcami i bojownikami byli wodzowie Rewolucji Socjalistycznej — Lenin i Stalin. Marksizm — leninizm od zarania ruchu robotniczego wskazywał masom pracującym całego świata, gdzie tkwią przyczyny wojen i w jaki sposób masy ludowe powinny walczyć aby się im przeciwstawić. Wierny zawsze ideom marksizmu — leninizmu ZSRR konsekwentnie w ciągu 33 lat przeprowadzał politykę pokojową i propagował zahamowanie zbrojeń na wszystkich obradach międzynarodowych, gdzie był reprezentowany, a także niezależnie od tego.

Politykę pokojową ZSRR i krajów demokracji ludowej znajduje swój wyraz nie tylko w ich polityce zagranicznej, nie tylko w wysiłkach tych państw na terenie międzynarodowym.

O wysiłkach pokojowych, o pracy dla pokoju świadczy, przede wszystkim to, co stanowi główny kierunek wysiłku danego kraju w jego gospodarce, w produkcji. Któż może zaprzeczyć, że wielkie budownictwo komunizmu w ZSRR, które koncentrują dziś uwagę całego społeczeństwa radzieckiego, że obryzmie prace nad użyczeniem pustyni, nad zabezpieczeniem lesnymi pasami ochronnymi rozległych terenów, nawiedzionych przez susze, że potężne elektrocentrale i kanały, które budują narody radzieckie, aby podnieść jeszcze wyżej swą produkcję rolną, że niustanny i nieporównywalny z żadnym na świecie krajem wzrost kultury, sztuki, nauki w ZSRR, że ta wspólna i wielka pokojowa praca 200-milionowego społeczeństwa socjalistycznego dominuje dziś w całym jego życiu i pracy.

Twórcza pokojowa praca główną troską narodu polskiego

! Któż, jeśli nie jest lotrem i kłamcą — może zaprzeczyć, że w Polsce wra pracy nad odbudową miast i wsi, że naród polski odbudowuje z gruzów w najwyższym tempie, na jakie go stać, swoją stolicę, która zburiły imperialiści hitlerowscy — właśnie ci sami, których dziś podjudza do nowej wojny imperializm amerykański. Któż śmie zaprzeczyć — prócz spółdalczyków do ona wyzutków emigracyjnych — że masy pracujące Polski z ogromnym zapalem uprzemysławiają swój kraj, budują nowe fabryki i traktory, maszyni rolniczych, nawozów, samochodów dla rolnictwa. Ze wzrasta w Polsce z roku na rok wydobycie węgla, budują się nowe kopalnie i huty, budują się nowe fabryki i nowe osiedla wokół nich, że wzrasta z roku na rok produkcja przemysłu w takim tempie, jakiego nie znają kraje kapitalistyczne. Ze Plan 6-letni — plan wyrwania Polski z zacofania okresu kapitalistycznego, plan przekształcenia Polski z uboższego kraju w kraj silny i bogaty, polski lud pracujący wykonuje i będzie wykonywał z nadwyżką. Któż może zaprzeczyć, że ta wielka pokojowa praca stanowi główny wysiłek i główną troskę narodu polskiego. Ze naród polski ma świadomość, że ta swąją potężna ofiarna i szlachetna praca umacnia niepodległość Polski i umacnia pokój na świecie!

A o czynią kraj kapitalistyczny — już mówić. Kraje kapitalistyczne przedstawiają całą swoją ekonomikę na tory produkcji wojennej.

Do jakiegóż nikczemnej perfidii trzeba dojść, aby w przepukniętej prasie i przez dziesiątki stacji radiowych we wszystkich stolicach kapitalistycznej Europy szerzyć bez przerwy właśnie w językach narodów budujących socjalizm — że to nie imperialiści przygotowują wojnę, lecz ZSRR i kraje demokracji ludowej, że nie imperialiści się zbroją, a państwa socjalistyczne, nie imperialiści zagrażają pokojowi, lecz ZSRR.

W tej zakłamanej i bezwzględnej propagandzie fałszu najbardziej haniebna i plugawą rolę spełniają tytułowe agendy imperialistycznych podżegaczy wojennych oraz starchy chwały imperializmu z prawicy socjaldemokratycznej. W ramach polityki wojennej

amerykańskich agresorów blok tytowski-socjaldemokratyczny specjalizuje się w akcji dywersyjnej i oszczerczej w ruchu robotniczym i w obojętne obrońców pokoju. Po rychło zbankrutowanych próbach dywersji ideologicznej przy pomocy „teoretyk” kosmopolitycznych prawica socjaldemokratyczna wspólnie z gangsterami tytowskimi usiłuje jeszcze manipulować zleżalnymi frazami syndykalistycznymi o bezspornie fałszywskim zapachu, równocześnie zaś operuje z lokajką gorliwością na odcinku najbardziej wyudażnionych i rozwydrzonych kłamstw i oszczerstw przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Należy i można do wojny nie dopuścić

Aby uzasadnić i utwierdzić politykę wojenną imperialiści rozpętuja historię i panikę wojenną. Ogarnia ona — jak to stwierdził stary podżegacz wojenny Hoover — w większym znaczeniu stopniu same Stany Zjednoczone niż inne kraje, dla których jest głównie przeznaczona. Wojna w Azji toczy się od 8 miesięcy, a jej skutki dla Stanów Zjednoczonych pogłębiają rozgardiasz w świecie kapitalistycznym. Okrzyczana i reklamowana od chwili zakończenia II wojny światowej „potęga militarna” Stanów Zjednoczonych, która miała bez wielkiego trudu zdobyć świat, gdy tylko zaczęła, potknęła się i skompromitowała w wojnie z małym i słabo uzbrojonym narodem koreańskim.

„Chodzi o to — mówi towarzysz Stalin — że wojna ta jest wyjątkowo niepopularna wśród żołnierzy amerykańskich i angielskich.

Istotnie, trudno przekonać żołnierzy, że Chiny, które nie zagrażają ani Anglii, ani Ameryce i którym Amerykanie zabrali wyspę Tajwan — są agresorami, podczas gdy Stany Zjednoczone, które zagarnęły wyspę Tajwan i posunęły swe wojska aż do granicy Chin — są stroną broniącą się. Trudno przekonać żołnierzy, że Stany Zjednoczone mają prawo bronić swego bezpieczeństwa na terytorium Korei i nad granicami Chin, podczas gdy Chiny i Korea nie mają prawa bronić swego bezpieczeństwa na własnym terytorium lub nad granicami swego państwa. Stąd niepopularność wojny wśród żołnierzy anglo-amerykańskich.

Rzecz zrozumiała, że najbardziej nawet doświadczeni generalowie i oficerowie mogą ponieść porażkę, jeżeli żołnierze uważają, że narzuciona im wojna jest głęboko niesprawiedliwa i jeżeli wobec tego wykonują oni swe obowiązki na froncie formalnie, bez wiary w słuszność swej misji, bez entuzjazmu”.

Tym niemniej wojna się toczy, a groźba, że może łatwo rozszerzyć swój zasięg, jest groźba, z którą liczą się ludzie we wszystkich krajach świata. Tę groźbę powiększa forsowana przez imperializm orgia zbrojeń. Nic dziwnego, że największą dziś troskę wiekszości ludzi stanowi troska o pokój. Dlatego też polityka pokojowa ZSRR i krajów demokracji ludowej znajduje coraz szersze poparcie w masach pracujących i wśród ludzi postępowych całego świata.

Awanturność polityki imperialistycznej, niepełność jutra, fałsz jako główny orzeź ideologiczny i propagandowy, pogarda dla człowieka, dla ambicji i godności narodowej zwasilizowanych krajów, głęboki upadek ideowy i moralny — oto czynnik, określający treść życia pod dyktando imperializmu amerykańskiego. Odpycha ona, niepokoi, obraża wielu myślicieli i uczciwych ludzi. Na tym tle rozwija się, potężniejąc, rośnie wielki światowy ruch zwolenników i obrońców pokoju.

Każdy człowiek wie, że sprawa o niebezpieczeństwa napiętej sytuacji międzynarodowej. Imperializm gnije i szamocze się w ciężkiej chorobie kryzysu, który pogłębia obiedne awanturnictwo wojny nieopanowanej w żądach panowania i wyższych oligarchii dolarowej. Nagromadziła ona i posiada w swym władaniu potężne środki techniczne i materiałne, które usiłuje zamienić w się niszczącą. Dlatego polityka wojenna imperializmu stanowi poważną groźbę dla ludzkości, dla jej rozwoju i postępu, dlatego nie wolno nam jej lekceważyć. Nie lekceważyła tej groźby miliony prostych ludzi we wszystkich krajach świata, nie lekceważy jej polskie masy ludowe. Stawiają one przed sobą dziedzinie niepokojące ich pytanie: czy wojna jest nieunikniona?

Na pytanie to partia nasza musi dawać masom jasną i stanowczą odpowiedź: Należy i można do wojny nie dopuścić.

Wojna jest potrzebą i nadzieją imperialistów — tyranów ciemnoczłowiecznej i ludobójczej — jest ona zamachem i zbrodnią przeciw ludzkości. Wojna jest w domowym objawem bankructwa i upadku imperializmu jako ustroju społecznego, dowodem jego głębokiej zgnilizny.

„Kto mówi, że wojna jest nieunikniona, ten szuka luźne ludzkości” — głosi słusznie uchwała II Światowego Kongresu Pokoju.

Na pytanie czy nowa wojna światowa jest nieunikniona — towarzysz Stalin daje następującą odpowiedź:

„Nie! Przynajmniej w obecnym czasie nie można uważać jej za nieuniknioną.

Oczywiście, w Stanach Zjednoczonych, w Anglii, jak również we Francji istnieją agresywne siły, posiadające nową wojnę. Potrzebna im jest wojna dla otrzymania zysków nadzwyczajnych, dla ograbienia innych krajów. Są to miliardery i miliardy, traktujący wojnę jako intratny interes, dający kolosalne zyski.

One to, te agresywne siły, trzymają w swych reżach rządy reakcyjne i kierują nimi. Równocześnie jednak boją się one swoich narodów, które nie chcą nowej wojny i są za utrzymaniem pokoju. Dlatego też starają się wykorzystać reakcyjne rządy w tym celu, aby omotać swe narody słęcia kłamstw, oszukać je i przedstawić nową wojnę jako obronę — jako agresywną. Starają się oszukać swe narody w tym celu, aby narzucić im swe agresywne plany i wejść na drogę nowej wojny.

Dlatego właśnie boją się kampanii w obronie pokoju, obawiając się, że może ona demaskować agresywne zamierzenia reakcyjnych rządów...”

Opanowanie niebezpieczeństwa agresji imperialistycznych jest konieczne i realne pod warunkiem czynnej i trwałej mobilizacji wszystkich sił postępowych w obronie pokoju.

Zbrodnię dywersję wrogów narodu likwidować bez reszty

Ruch bojowników i obrońców pokoju jest nowym wielkim i doniosłym ruchem społecznym, którego nie było — w skali światowej i w zorganizowanych formach — w okresie przed drugą wojną światową. Ruch ten odzwierciedla nowe procesy szybkiego wzrostu świadomości milionowej mas ludzkiej pod wpływem doświadczeń minionej wojny i potwornych klęsk, które wyrządziła ludzkości. Miliony ludzi inte-

resują się sytuacją międzynarodową i śledzą za jej rozwojem.

W Polsce Ludowej światowa walka w obronie pokoju znajduje żywy oddźwięk wśród mas pracujących. Świadczy o tym akcja podpisów pod Apellem Sztokholmskim, w której uczestniczył cały naród polski; świadczy o tym wielkie poruszenie w całym narodzie w związku z II Światowym Kongresem Pokoju, w czasie którego stolica Polski stała się Stolicą Pokoju. W coraz większym stopniu rośnie u nas świadomość tego, że walka w obronie pokoju dotyczy każdego i wszystkich, że wiąże się ona jak najściślej z codzienną pracą całego narodu, z treścią i kierunkiem tej pracy. Z tego wynika, że walka o pokój musi mieć charakter szerokiego frontu ogólnonarodowego.

Jak to należy rozumieć?

Nie ma u nas w Polsce zbyt wielu ludzi, o których można by powiedzieć, że pragnęliby wojny. Takich ludzi w społeczeństwie naszym znalazłoby się tylko nikczemna garstka, są to na ogół wolejące, o których zbytecznym byłoby się rozpowiadać. Nie wolno nam jednak zamykać oczu na fakt, że nawet niezliczeni dywersanci i agenci obcych wywiadów, rekrutujący się głównie spośród niedobitków obszarniczo-spekulacyjnych, mogą przez dywersyjne plotki i propagandę szepczą wywrządzić szkodę, tym bardziej, że zakłamana aż do idiotyzmu lecz krzykliwą propagandą radiowa imperialistów usiłują przesycać się do najbardziej zacofanych zakamarków naszego życia. Ta zbrodnię dywersja musi być zlikwidowana bez reszty.

Walka o pokój jest to tego rodzaju walka, w której naród nasz powinien być jak najbardziej jednolity. Z tego bowiem co już powiedzieliśmy wynika jasno, że walka o pokój jest w obecnym warunkach najwyższym obowiązkiem patriotycznym i ogólnoludzkim.

W jakim znaczeniu politycznym możemy mówić o froncie ogólnonarodowym?

Wiemy, że zagadnienie jedności narodowej w walce o wyzwolenie, które miało sens postępowy w okresie naszych powstań narodowych w wieku XIX w okresie wschodzącej linii rozwojowej polskiej burżuazji, — w następnych dziesięcioleciach w rękach endecji, piłsudczyzny, prawicy PPS a później reżimu sanacyjnego stało się hasłem szalibierzym. W tym okresie, kiedy burżuazja polska sprężnieta z obszaraniem była już klasa wsteczna, klasa, której interesy kolidowały z interesami narodu, klasa, która coraz bardziej wchodziła na drogę zdrady narodowej — w owym okresie hasło frontu narodowego było w jej ustach instrumentem obezwładniania mas robotniczych, chłopskich i drobniomieszczańskich mińskiego czadem rozpalonego do białości nacjonalizmu lub zapożyczonych z hitlerowskiego arsenału teoretyk rasistów.

Chodziło o to, aby listkiem figowym takiej karykatury frontu narodowego zastąpić odrażającą nagość zdrady i zaprzaństwa rządzącej klasy wyścigaczy. Polityka tej klasy doprowadziła Polskę do katastrofy wrześniowej z całym ogromem ofiar, zniszczeń i cierpien, które stały się udziałem narodu.

Dziś wszyscy oglądają możemy z obrzydzeniem tę garstkę bankrutów, która znalazła się na emigracji, stoczyła się na samo dno zaprzaństwa i zdrady. Sprzedają się oni hurtem i w detalu każdemu wywiadowi imperialistycznemu, który chce ich kupić. Te grzyzące się nawzajem klekci emigracyjne bafurzą o jakimś „międzynarodowym” i aby dogodzić swemu amerykańskiemu pryncypałowi liczący się w wykiptaniu suwerenności narodowej, a równocześnie szermują hasłkiem jedności narodowej.

Podstarzałe emigracyjne syreny o głowie faszysty i ogonie amerykańskiego szpiega zerkają coraz czulej w stronę Trizonii i posyłają w konkurs swoich Andersów, Hutten — Czapskich i Mackiewiczów, aby śladami generała Prchalla sprzedawać obalającym emigrantów polskich na mięso armatnie hitlerowskim generalom.

Zwalczaliśmy i demaskowaliśmy tych wrogów ludu, kiedy przykrywali się frazeologią endeczką czy chadacką, ludowców, czy pepesową, ozonową czy naprawiaczką. Dziś sami się demaskują jako najmiccy amerykańsko — hitlerowscy.

Klasa robotnicza kierowniczą siłą frontu narodowego

Nasza partia w ciemną noc hitlerowskiej niewoli okupacyjnej wysunęła bojowe hasło frontu narodowego dla walki z niemieckim najazdem i front ten zwycięsko budowała, grupując najlepsze siły narodu dookoła Krajowej Rady Narodowej. Stałymi twardo na stanowisku, że frontowi temu powinna przewodzić klasa robotnicza, gdyż spełnienie na tory t. zw. Rady Jedności Narodowej, której ster trzymały w rękach partie burżuazyjne — jak to chcieli odchylić prawicowo oportunistycznie — doprowadziłoby niechybnie walkę narodowo-wyzwoleńczą do zguby, do zaprzędania się imperializmowi anglosaskiemu.

Dzięki tej patriotycznej, konsekwentnej, pod względem klasowym i narodowym, postawie, dzięki sojuszy z wielkim Związkiem Radzieckim, dzięki pomocy Bohaterskiej Armii Radzieckiej Polska została wyzwolona. Władza ludowa przystąpiła do budowania Polski na nowych, socjalistycznych zasadach. Dzięki temu dziś możemy stawić czołko wszelkim niebezpieczeństwom grożącym ze strony imperializmu amerykańskiego. Dziś, gdy niebezpieczeństwo agresji amerykańskiej zagraża światu, świadomość amerykańskiej przemozy i utraty niezawisłości przez kraje zachodnio-europejskie coraz bardziej już dociera do milionów ludzi, stanowiąc podstawę szerokiego, narodowego frontu walki o pokój i o przywrócenie niezawisłości tych krajów. Świadczy o tym bohaterka walka milionowych mas we Francji i Włoszech. Przewodzą w tej walce partie komunistyczne, niezłomnie odwołujące się do niepodległości swych narodów.

Cenny pod tym względem dokument przedstawia ogłoszony niedawno program Komunistycznej Partii Anglii, w którym czytamy między innymi:

„Po raz pierwszy w swych dziejach kraj nasz utracił niezależność i swobodę działania w dziedzinie polityki zagranicznej, gospodarczej i militarnej, podporządkowując się obcemu mocarstwu — Stanom Zjednoczonym.”

Przywrócenie niezawisłości narodowej W. Brytanii, którą zaprzędał przywódcy partii konserwatywnej, liberalnej i labourystycznej, jest nieodzownym warunkiem odrodzenia Anglii, jej postępu politycznego, gospodarczego i społecznego.

Wzywamy wszystkich prawdziwych patriotów, aby zjednoczyli się w obronie brytyjskich interesów narodowych, w obronie niezawisłości kraju.

Wypowiadamy się za wolną, silną i niezawisłą Anglią.

Dalszy ciąg na str. 4)

Referat przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta

(Dalszy ciąg ze str. 3)

Fronty narodowe w krajach zachodnio-europejskich dla walki o pokój i o przywrócenie niezawisłości, wynikające z konkretnej sytuacji w tych krajach, są sprzymierzeńcami w naszej walce.

Treść naszego hasła frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni

A jaką treść polityczną my wkładamy w nasze hasło frontu narodowego walki o pokój i realizację Planu 6-letniego?

Dzisiaj występujemy z tym hasłem, aby mocniej jeszcze zwrócić uwagę milionów Polaków.

Nie jest przypadkiem, że hasło to dzisiaj właśnie u nas szczególnie wysuwa się na czoło. Złożyły się na to trzy czynniki:

Po pierwsze, niebezpieczeństwo wojny, niebezpieczeństwo agresji amerykańsko-hitlerowskiej stało się w ostatnim czasie znacznie ostrzejsze. Świeżo jeszcze mamy w pamięci całą grozę ubiegłej wojny, pamiętamy — dobrze pamiętamy — zwierzęce oblicze hitlerowców, obecnych pupilów amerykańskich. Dziś wyciągają oni swe drapieżne łapy zarówno po nasze Ziemię Zachodnią, jak i po całą Polskę, którą chcą mieć pod swoim butem. Wiemy, co oznaczałoby pochod hord hitlerowsko-amerykańskich: śmierć, głód i kalectwo.

Czy znajdzie się choć jeden ucziwy Polak, który by wobec tych zbrodniczych planów nie zajął jasnego i zdecydowanego stanowiska? Czy może być na to inna odpowiedź niż zwrócić szeregów w Narodowym Frontie walki o pokój i Plan 6-letni?

Po wtóre, imperializm amerykański w oparciu o t. zw. pakt atlantycki i Trizonię, w której znów uzbiera hitlerowski hordy i oddaje władzę w ręce zbankrutowanych hitlerowskich generałów — zagraża naszej niepodległości. Chciałby przekształcić Polskę w swoją kolonię, w surowcowy hinterland rządzony przez hitlerowskich galeiterów.

Czy znajdzie się choć jeden ucziwy Polak i prawdziwy patriota, który by nie zaczął pięści w odpowiedzi na te nikczemne plany i zakusy?

Czy może być na to inna odpowiedź, niż zwrócić szeregów w Narodowym Frontie walki o pokój i Plan 6-letni — rekojmie naszego uprzemysłowienia, naszej siły i suwerenności?

Naród polski staje się narodem socjalistycznym

Po trzecie, nawołujemy do skupiania się w szeregach Frontu Narodowego, bo robotnicy, chłopcy pracujący i inteligencja pracująca stanowią trzon naszego narodu. Naród polski na przestrzeni wieków ulegał głębokim przeobrażeniom i dziś wkroczył w okres swego rozkwitu, gdyż staje się narodem socjalistycznym.

A jak to zagadnienie kształtowało się historycznie? W okresie rozdrobnienia feudalnego, w okresie przedkapitałistycznym, mniej więcej do końca XVIII wieku, rozwijała się narodowość polska. Istniały wtedy dopiero elementy przyszłego konsolidowania się narodu, jak język, terytorium, wspólnota kulturowa itp. Szlachta sama się wówczas kreowała „narodem szlacheckim”, pozostawiając poza jego nawiasem mieszczańską i chłopów.

W wieku XIX uformował się naród polski w zna czeniu społecznym, którego oblicze kształtowała burżuazja sprzymięta ze szlacheckim ziemiaństwem, a więc naród burżuazyjny. Inne klasy, mimo ich liczebności, podporządkowane burżuazyjnej hegemonii, nie odegrały w formowaniu i kształtowaniu oblicza narodu decydującej roli.

Dojście do władzy polskiej klasy robotniczej w roku 1944 rozpoczęło nowy okres historyczny — prze kształcania narodu burżuazyjnego w naród socjalistyczny, o nowej strukturze gospodarczej, o nowym składzie klasowym, o nowym obliczu moralno-politycznym.

Naród nasz przeżywa więc w obecnym etapie historycznym najlepszy proces przekształcania się i przetrwania w społeczeństwo socjalistyczne. Proces ten trwa i póki nie osiągnie właściwego stadium, musi być powiązany z walką klasową. Ale to jest proces, który prowadzi do społeczeństwa bezklasowego.

Usunięte u nas zostały bezpowrotnie podstawowe filary poprzedniego społeczeństwa burżuazyjnego: ka pitałizm przemysłowy i obszarowy. Wyparte zostały już w przeważającej mierze z naszego przemysłu, handlu, transportu i wymiary warstwy średniej burżuazji. Pozostały warstwy drobnej burżuazji. Pozostała na wsi warstwa kulacka, której wpływ na gospodarstwo rolne będzie się kurczyć. Wielka masa chłop skich gospodarstw drobnotowarowych jest powiązana z naszą ogólną ekonomiką socjalistyczną całym szeregiem form, jak spółdzielczość, kontrakcja itp. i co najważniejsze zaczyna przechodzić coraz śmielej na tory spółdzielczości produkcyjnej. Polityczną formą powiązania mas chłopskich z budownictwem socjalistycznym jest u nas umacnianie się coraz bardziej sojuszu robotniczo-chłopski pod kierownictwem klasy robotniczej.

Rzecz jasna, że dzieje się to wszystko w ogniu coraz ostrzejszej walki klasowej. Wypierane warstwy burżuazyjne chwytają się coraz ostrzejszych form walki, zrastaających się częstokroć z dywersją, sabotażem, szpiegostwem, z prowokacją, z podziemną akcją bandycką, z działalnością głęboko zakonspirowanych agentur imperialistycznych. Ale proces zrasta nia się robotników starego ustroju z dywersyjną akcją imperializmu i podżegaczy wojennych, przeciw stawia je najżywotniejszym interesem narodu — wy łącza te elementy z ram narodowych. Na te elementy karzący miecz naszego wymiaru sprawiedliwości będzie spadał z całą surowością prawa. Będziemy z całą stanowczością łamali opór wroga klasowego i dy wersji imperialistycznej.

Równocześnie będziemy z całą wyrozumiałością i zyczliwością traktowali tych, którzy w przeszłości błędzili, znajdowali się pod wpływem obcej ideologii, a dziś chcą z całym oddaniem służyć narodowi, od dawna swe siły dał odpowiadając narodowi socjalistycznemu.

A jak się kształtuje naród socjalistyczny? Na to pytanie dał odpowiedź towarzyszący Stalin w r. 1929 w swej pracy: „Kwestia narodowa a leninizm”:

„Sojusz klasy robotniczej z pracującymi chłopst wem w łonie narodu dla likwidacji resztek kapitalizmu w imię zwycięskiego budownictwa socjalizmu; unicestwienie resztek ucisku narodowego w imię równouprawnienia i swobodnego rozwoju na rodów i mniejszości narodowych; unicestwienie resztek nacjonalizmu w imię utrwalenia przyjaźni pomiędzy narodami i ugruntowania międzynarodow ości; jednolity front z wszystkimi uciskanymi i nie pełnoprawnymi narodami w walce przeciwko polityce najazdów i wojen zaborczych, w walce z imperializmem — także jest duchowe i społeczno-polityczne oblicze tych narodów”.

Towarzysz Stalin, który przez całe życie walczył z nihilizmem narodowym, z niedocenianiem zagadnienia narodu, zastrzega się kategorycznie, że li-

kwidacja narodów burżuazyjnych w żadnym razie nie oznacza likwidacji narodów w ogóle, lecz likwidację zaledwie tylko burżuazyjnych narodów.

Towarzysz Stalin podkreśla, że nowe, socjalistyczne narody są bardziej zwarte niż jakikolwiek na ród burżuazyjny, gdyż „wolne są od nie dających się pogodzić przeciwieństw klasowych, które zderają narody burżuazyjne i są o wiele bardziej ogólnonarodowymi, niż jakikolwiek naród burżuazyjny”.

W świetle tych słów stwierdzić należy, że wpraw dzie mamy jeszcze u nas przeciwnictwa klasowe, ale niezaprzeczalnym jest, że posunęliśmy się już znacz nie po drodze przekształcania się w naród socjalistycz ny. Dlatego obecny naród polski, używając słów to warzysza Stalina, jest o wiele bardziej ogólnonarodowy niż był kiedykolwiek naród polski w okresie burżuazyjnym. Dlatego wysunęliśmy przez nas hasło frontu narodowego oznacza zwrócić szeregów narodu przekształcającego się w naród socjalistyczny — pod przewodnictwem klasy robotniczej — w walce o najważniejsze cele ogólnonarodowe, jakimi są: pokój, za bezpieczeństwo niepodległości i realizacja Planu 6-letniego. W tym właśnie, a nie w innym sensie — jakoś ciwo różnym od poprzednich haseł — wysuwamy hasło ogólnonarodowego frontu walki o pokój i realizację Planu 6-letniego.

Likwidując klasy społeczne, pozostawiamy wy chodząc z tych klas drogę do włączenia się do now ejszej społeczności narodowej poprzez udział w pracy produkcyjnej, poprzez udział w pracy całego narodu.

Umocniając front narodowy walki o pokój i re alizację Planu 6-letniego, najsukcesyjniejszymi warunk i siłę narodu, zapewniamy mu najpomocniejszyjsze warunki rozkwitu w oparciu o przegobną, wielowiekową i chlubną jego spuściznę i poprzez nieustanne wzboga canie naszej skarbnicy narodowej, naszego wkładu do ogólnoludzkiego dzieła pokoju i postępu.

Walczyć z oportunistami i sekcjarstwem

Walka o pokój jest dziś naczelnym i najważniejsz ym zadaniem naszej Partii — tak jak jest najw ażniejszym zadaniem wszystkich partii robotniczych w całym świecie i w wszystkich postępowych i ucziwych ludzi. Zadania Partii są nieodłącznie od troski o polityczne i organizacyjne kierownictwo w tej walce.

Gdy mówimy o szerokim frontie ogólnonarodowym w walce o pokój, to w dziedzinie organizacyjnej chodzi o to, aby większość ludzi, pragnących pokoju zorganizować do aktywnej i ofiarnej walki w jego obronie. Na pozór jest to zadanie jak gdyby nietrudne, gdyż wiemy, że większość ludzi rzeczywiście pragnie trwałego pokoju. W rzeczywistości jest to zadanie wielkie i niełatwe. Ujęcie organizacyjne mas niezorganizowanych, rozbudzenie w nich trwałej aktywności, czynności, gotowości do ofiarnego wysiłku społecznego, pokierowanie masami nie tylko pragnącymi pokoju, ale rozumiejącymi już jak skutecznie walczyć o pokój — to zadanie, jak wiemy z doświadczenia, trudne.

Może ktoś powiedzieć: Jak to? Zebraliśmy 18 mi lionów podpisów pod Apellem Sztokholmskim, mamy w kraju tyle to tysięcy komitetów pokoju, coż tu więc trudnego?

Oczywiście, zebranie podpisów było pięknie prze prowadzoną akcją, ale wyrażało tylko deklarację pod pisanych, wyrażało ich wolę w określonej sprawie Apelu Sztokholmskiego, ale nie ich trwałą aktywność, czynność i gotowość do ofiarnego wysiłku na rzecz sprawy pokoju.

Pogląd, że podpisanie Apelu, zadeklarowanie, że się jest zwolennikiem pokoju jest już wystarczającą formą udziału w walce o pokój, samospokajaniem się liczebnością komitetów pokoju — jest objawem niebezpiecznym. Nie należy zwręzać zadań walki o pokój tylko do form propagandowych i deklaracyjnych.

Wielu naszych towarzyszy grzeszy podobnymi skłonnościami.

Niebezpieczną i szczególnie szkodliwą skłonnością wielu towarzyszy jest chęć zastępowania pracy propagandowej i organizacyjnej przez mechaniczne metody i karygodne nadużywanie tych lub innych form władzy dla „ulatuwania” sobie pracy — oczywiście nie tylko w akcji pokojowej.

Można by przytoczyć długą listę różnorodnych sekcjarstw i czynów w złym kierunku, różnorodnych akcji społecznych, ale obecnemu towarzyszemu z terenu na pewno znają te „wyczyny” lepiej od mnie. Natomiast, co uważam za konieczne podkreślić tu na Plenum KC, to niepokojący fakt tolerancyjnych atmo sfery w terenie względem tego wysoco niebezpiecznego sekcjarstwa, które nie tylko nie przyspiesza naszego marszu naprzód, ale go nader poważnie hamuje.

Wszystkie wyczyny sekcjarstwa, którym towarzyszy nadużycie władzy, muszą być zakwalifikowane jako karygodne szkodnictwo w stosunku do tej walki ludowej, tym cięższe, że popełniane przeważnie przez członków Partii. Poszanowanie dla autorytetu władzy ludowej, odnoszenie się do praw przez te władze wydawanych z najwyższym szacunkiem, przestrzeżanie na każdym kroku zasad praworządności rewolucyjnej — jest zdawałoby się elementarnym obowiązkiem oby watełskim. A tymczasem stosunek wielu członków Partii do sprawy praworządności przypomina niekiedy postawę ludzi najbardziej społecznie zacofanych.

Są to uwagi raczej na marginesie i są, że po wróćmy do tych spraw przy najbliższej okazji, względnie, że znajdą one swój wyraz w dyskusji.

Wracając do zadań, dotyczących walki o pokój, chcę przestrzec jeszcze przed poważnym niebezpieczeństwem spłykania tej walki, traktowania jej w sposób, który można by upodobnić raczej do pacyfizmu burżuazyjnego. Chodzi nam nie o „święty spokój”, nie o zgodę klasową, nie o tuszowanie przeciwników i walki klasowej, nie o zwolnienie tempa budowy społeczeństwa bezklasowego, lecz chodzi o to, że walczyć o pokój, walczyć przeciwko rozpętywanemu imperialistycznej wojny agresywnej i tworzymy Front Nar odowy jako dźwignię realizacji Planu 6-letniego, który jest dla naszego narodu podstawą walki o zabezpieczen ie naszej niepodległości i pokojowego rozwoju.

Jako marksistom obca nam jest neutralna postaw a w toczących się walkach społecznych. Tego rodzaju neutralność jest zawsze przejawem oportunistów. A oportunistów w naszych szeregach jest jeszcze niema ło. Objawom tego oportunistów musimy przeciwstawiać się jak najkategoryczniej i walczyć z nimi w sposób stanowczy. Również w walce o pokój istotną jest rzec zywista aktywność, a nie pasywność, czyli faktycznie „neutralna” postawa.

Aktywność w obronie pokoju — wymaga przede wszystkim czynności wobec knożni agresorów i pod żegaczy wojennych wszelkiego typu, a więc czynności w codziennej naszej pracy w stosunku do podstępnej i zamaskowanej działalności wrogich agentur dywersyjnych, szpiegowskich, sabotażowych itp. A jak w praktyce wygląda ta nasza czynność? O tym może opowiedzą np. dokładniej towarzysze z NIK-u, którzy sprawdzili niedawno jak są przechowywane w naszych urzędach dokumenty stanowiące tajemnicę państwową. O tym opowiedzą towarzysze z naszego aparatu partyjnego, jak przechowywane są nawet w instancjach partyjnych dokumenty partyjne — przy tolerancyjnym

stosunku do tych karygodnych objawów ze strony ko mitetów wojewódzkich. O obowiązku czujności wobec wroga klasowego mówiliśmy na III Plenum KC, ale jak stosunki pod tym względem wyglądają jeszcze dzisiaj w wielu organizacjach partyjnych powiedzą tu zapewne występujący w dyskusji towarzysze. Ja tylko przy tej okazji nadmienię krótko, że stosunek do wy konywania podjętych uchwał partyjnych i kontrola wy konania tych uchwał jest jedną z głównych słabości naszej pracy partyjnej, z którą powinniśmy jak naj rychlej skończyć.

Plan 6-letni — to plan wzmocnienia naszej siły

Walka o pokój wiąże się jak najściślej — jak to już podkreśliłem we wstępie — z naszą walką o Plan 6-letni. Bo Plan 6-letni — to plan likwidacji nas ziej słabości — zacofania, a więc i bezbronności. Imperialiści narzucają swą wolę przede wszystkim krajom słabym, zacofanym, bezbronny. Słabość gospodarcza kraju — to pokusa dla imperialistów, którzy się wcis kają do słabego kraju, działając albo przemocą, albo t. zw. pomocą, która również może się stać swoistą formą przemocy. Każdą np. pożyczkę zagranicą z krajów kapitalistycznych usiłuje się łączyć z narzucen iem krajowi, korzystającemu z pożyczki, warunków za leżności gospodarczej i politycznej. Byli i u nas tacy, którzy dowodzili, że bez pomocy pieniężnej z Ameryki, czy z Anglii, Polska nie da sobie rady. Jesteśmy dziś szczęśliwi, że dzięki braterskiej pomocy Związku Ra dzieckiego daliśmy sobie doskonale radę bez pomocy amerykańskiej. Mamy przykład, jak wyglądają kraje, które ta pomoc podtrzymuje tak, jak sznur powieszono go.

Plan 6-letni wzmocnia siłę, Polski i wzmocnia jej nie zależność, a wraz z tym wzmocnia wkład Polski w ogólnoludzkie dzieło pokoju.

Aktywność w walce o pokój oznacza więc codzienną pracę każdego z nas nad umacnianiem sił Polski Ludowej, nad umacnianiem jej bazy ekonomicznej, nad umacnianiem jak najszybszego wzrostu jej sił wytwórczych, t. zn. jej przemysłu, transportu, żeglugi, jej rolnictwa a wraz z tym wszystkim jej kultury, gdyż kultura jest niewątpliwie ważnym czynnikiem siły narodu.

Aktywność w walce o pokój — to przyczynianie się ze wszech miar i na każdym kroku do realizacji naszego Planu 6-letniego.

Jakież podstawowe wymagania stawia przed nami realizacja tego planu? Ponieważ będzie o tym szcze gółowiej mowa w następnym referacie tow. Minca — ograniczyć się do krótkiego tylko stwierdzenia, że podstawowymi warunkami dalszej pomysłnej realizacji naszym zadań gospodarczych są:

a) zwarcie i ofiarność polskich mas pracujących — milionów robotników, chłopów i inteligencji pracującej,

b) zwiększanie wydajności pracy i dalszy jeszcze wydatniejszy rozwój współzawodnictwa socjalistycznego,

c) obniżanie kosztów własnych produkcji przez naj bardziej racjonalne i oszczędne gospodarowanie; wprowadzenie zasady oszczędzania jako nakazu w codziennym postępowaniu w społecznej pracy produkcyjnej i we własnym gospodarstwie domowym,

d) energiczna i nieugięta walka z wszelkim niechlubstwem, marnotrawstwem, szkodnictwem i grabieżą własności społecznej — za pomocą krytyki i samokrytyki, piętnienia nadużyć, walka z wszelką bez zornością i biurokratyzmem,

e) stała, systematyczna kontrola wykonania zadań partyjnych i państwowych.

Te podstawowe wyczuwane muszą kierować naszą pracą organizacyjną. One pomogą nam wykonać po mysłnie nasze zadania, one pomogą nam osiągnąć zwycię stwo w walce o Plan 6-letni, który jest również spiżo wym fundamentem w naszej walce o pokój.

Ustrój społeczny, który nie ceni człowieka, skazany jest na zagładę

TOWARZYSZYS!

Ustrój kapitalistyczny wkrocza znów w okres ostro go nasilenia awanturnictwa i polityki wojennej. Targają nim przeciwnicy, których nie jest w stanie ani rozwiązać, ani opanować. Lekceważą lekcje i doświadczenia historii, imperialiści szukają wyjścia z ciężkiego kryzysu, jaki ciąży na ich systemie gospodarczym, w rozpętywanie wysiłku zbrojeni, a więc w rozpętywanie wojny. Ta obłędna polityka przyspiesza i pogłębia kryzys ogólny ustroju kapitalistycznego, którego chcieliby właśnie uniknąć, przed którym drżą imperialistyczni podżegacze wojenni. Podniecają ta samą żądzą panowania światowego, która doprowadziła do kata strofy ich hitlerowskich poprzedników, zmierzają po tę samą drogę, to znaczy — ku nowej katastrofie ustroju kapitalistycznego. Twardo stoimy na stanowisku możli wości pokojowego współżycia systemu kapitalistycznego i systemu socjalistycznego. Nędznym oszczerstwem jest pomawianie obozu socjalistycznego o dążenie do agresji. Ustrój socjalistyczny nie obawia się rywalizacji pokojowej z kapitalizmem, ponieważ budownictwo pokojowe krajów socjalistycznych, ich gospodarka, ich kultura rośnie szybko i nieprzerwanie, wywala i rozwija coraz wspanialszą energię tworzącą społeczeństwo socjalistycznych, pomaga ich siły wytwórcze. Wzmagają to wściekłości imperialistycznych podżegaczy wojennych i budzi podziw wśród mas pracujących całego świata.

W dotychczasowej rywalizacji dwóch ustrojów spo łecznych, wyższość socjalizmu i twórczy, postępowy, zbawienny dla ludzkości charakter jego rozwoju — stają się widocznymi dla setek milionów ludzi we wszystkich zakątkach ziemskiego globu.

W zawrotnym tempie, niespotykanym w żadnym okresie historii społecznej, wzrastają siły i zdolności wy twórcze wielkiego, prodującego państwa socjalistyczne go — ZSRR. Jeśli porównać obecny poziom produkcji ZSRR z poziomem produkcji tego kraju w okresie kapita lizmu, tj. z poziomem 1913 roku — to samo to porównanie jest drugoścące dla kapitalistycznego ustroju społecznego.

Szereg produjących niegdysz krajów kapitalistycznych — takich jak Anglia, Francja, Niemcy, Włochy, Belgia, Japonia — ani rusz nie może w swej produkcji poważnie przewyższyć poziomu sprzed 40 lat i drepcie w miejscu. Związek Radziecki w ciągu połowy tego okresu, w ciągu 20 lat, mimo potwornych zniszczeń, które niosła mu napaść hitlerowska — pomógł siły i zdolności wytwórcze narodów radzieckich wielokrotnie w porównaniu z okresem kapitalistycznym, tj. w porównaniu z 1913 rokiem i pomnaża je od tam do roku na rok coraz szybciej, na coraz to wyższym poziomie technicznym, z rozmachem godnym podziwu i dumy.

Oto np. w najważniejszych i zarazem najtrudniejsz ych dziedzinach produkcji — w produkcji ciężkiego przemysłu — ZSRR osiągnął w r. 1940 (tuż przed wojną) produkcję roczną 15 milionów ton żelaza surowego i przeszło 18 milionów ton stali, co oznaczało 4 i pół

określenie wzrost w porównaniu z 1913 rokiem. W roku 1950 produkcja hutnicza ZSRR wzrosła w porównaniu z r. 1940 o przeszło 50 proc., czyli jest przeszło 6-krotnie już większa niż w r. 1913. W roku 1940 wydobyto w ZSRR 166 milionów ton węgla, tj. 5 i pół razy więcej niż w r. 1913. W roku ubiegłym produkcja węgla wzrosła o dwie trzecie w porównaniu z r. 1940, czyli że obecne wydobyte węgla w ZSRR jest około 9 razy więcej niż w okresie kapitalistycznym w Rosji.

W dziedzinie produkcji maszyn niepodobna prze prowadzać porównań z okresem kapitalistycznym, ponie waż w tej dziedzinie dokonał się w ZSRR olbrzymi skok, nieporównywalny ze stanem sprzed pierwszej wojny światowej. Ludzie radzieccy nie tylko przyswoili sobie zdobycze najnowszej techniki, ale dźwigają tę technikę wzwyż, ulepsząc ją, doskonaląc. Tylko w ciągu roku 1950 radzieckie fabryki budowy maszyn wy tworzyły z górą 400 nowych typów i marek wysoko wydajnych maszyn i mechanizmów. Mechanizacja prze mysłu, rolnictwa, transportu, budownictwa osiągnęła poziom najwyższy w porównaniu ze wszystkimi krajami i przyczynia się do nieustannego wzrostu wydajności pracy ludzkiej. Wzrost produkcji, rozwój techniki, osiągnięcia gospodarcze, sprzyjają wzrostowi kultury i dobro bytu narodów radzieckich.

Kapitałizm chyli się natomiast nierównomiernie, lecz nieubłaganie do upadku. Niszczą on i marnotrawi społeczne siły wytwórcze, prowadzi społeczeństwa krajów, podległych dyktaturze oligarchii imperialistycznej do degradacji, sieje rozpacz i śmierć.

Socjalizm zabezpiecza społeczeństwom wspaniały rozwój wzwyż, pomaża społeczne siły wytwórcze, wzniósł na niezrównanie wyższy poziom osiągnięcia myśli ludzkiej, rozwija zdobycze techniki. Kapitalizm grozi ludzkości wojną i zniszczeniem.

Nauka, twórcza myśl ludzka, sztuka, sztuka, talenty ludzkie znalazły w ZSRR warunki i bodźce dla nie skrepowanego i coraz wspanialszego rozwoju.

Imperializm zachłystuje się nikczemną radością z po wodu każdego wynalazku nowych środków ludobójstwa. Mimo tej „cudownej broni” biją go ślabiej uzbrojone, ale bohatersko walczące o swą wolność narody azja tyckie.

Socjalizm czyni wszystko dla rozwoju człowieka, dla podniesienia jego materialnych i duchowych osiągnięć, uczy cenić w człowieku jego godność, pobudza w nim szlachetne idee i gorącą miłość dla swego kraju ojczystego i dla wielkich postępowych dążeń ludzkości.

Imperializm upaja się kultem dolara, który się toczy wciąż w dół, a człowiekiem pogardza. Ustrój społeczny, który nie ceni człowieka, skazany jest na zagładę.

Źródła naszej dumy narodowej

Odwiedzają nas często delegacje robotników, kobiet, młodzieży, uczonych i artystów z różnych krajów. Zdejemy im sprawę o naszej pracy i to jest wyrazem naszej solidarności i postawy międzynarodowej, która winniśmy pogłębiać. Równocześnie zaś jest to źródłem naszej uzasadnionej dumy narodowej, płynącej nie z zuchwalstwa i pyszałkowatości lecz z głębokiego patriotyzmu. Dumą z osiągnięć dokonanych, wspólnym wysiłkiem, dumą każdego robotnika i nauczyciela, lekarza i inżyniera z własnych osiągnięć w pracy jest głębokim uczuciem, które winniśmy kultury woi. Ambicją coraz większych osiągnięć jest piękna szlachetna ambicja.

Gemmy naszych inżynierów i techników, cennymy naszą twórczą inteligencję, która tyle się przyczyniła do sukcesów Polski Ludowej, Chemicy, aby byli oteożni u szacunkiem i uznaniem. Czekają ich wielkie zadania i w tym roku, i w latach następnych, chcemy więc aby mieli jasną perspektywę życiową, aby dzieci ich korzystały z podobnych przywilejów, co i dzieci robotnicze.

Dumni jesteśmy z tego, że nie stoimy na miejscu, że dzięki żarliwości i twórczym poszukiwaniom — mamy, mimo wahań i popelnianych błędów, pewne osiągnięcia w nauce i literaturze, w teatrze i malars twie, w muzyce i filmie.

Nie wolno nam się zadowalać dotychczasowymi osiągnięciami. Jest naszym gorącym pragnieniem, aby powstały u nas dzieła godne naszej wielkiej epoki, godne naszego narodu.

Czerpiemy wzór z wielkiego Kraju Zwycięskiego Socjalizmu

Nie szczeniśmy więc krytyki, zachęcajmy do śmiałych poszukiwań twórczych w naszym przebożatym, pulsującym nowym życiu. Jeszcze głębiej sięgnijmy do naszej wspaniałej spuścizny kulturalnej. Jeszcze usilniej czerpać winniśmy z nieocenionego dorobku uczo nych i artystów Wielkiego Kraju Socjalizmu.

Partia nasza, Polska Zjednoczona Partia Robotni cza jest dumna, że wskazanarodowi polskiemu drogę wzrostu i rozwoju, że dopomogła mu wejść na nowe tory budowy socjalizmu.

Czerpiemy wzór z wielkiego i potężnego kraju, w którym zwyciężył Socjalizm.

Osiągnięcia ZSRR są niezawodnym przykładem, że kroczą po twórczej drodze socjalizmu naród nasz będzie wzrastał w siły i dobrobyt, będzie szybko pomnażał swą gospodarkę i swą kulturę.

Jesteśmy złączeni głębokimi uczuciami przyjaźni z ZSRR i krajami demokracji ludowej. Przyjaźń ta jest niezawodna.

Wrz z ZSRR i krajami demokracji ludowej walczymy o utrwalenie pokoju. Wspólnie z setkami milio nów ludzi współzawodniczymy w potężnym i wciąż rosnącym ruchu bojowników o pokój. Kroczymy w czo łowych szeregach tego wspaniałego ruchu, któremu przewodzą Wielki Orodownik Pokoju — towarzyszy Stalin.

Siły obozu pokoju rosną i są niezwykłe. Bo wiem niewyczerpanym źródłem ich wzrostu jest to, że rozwijają się zgodnie z odkrytymi dzięki wielkiej nauce Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina prawami po stępowego biegu dziejów ludzkich. Gwarantują ich wzrostu jest nigdy nie kosztująca, twórcza, śmiała, przodująca myśl i ideologia marksizmu-leninizmu. Oboz pokoju wyraża tęsknoty i pragnienia olbrzymiej większości ludzi, wzmocnia on sprawiedliwą walkę o wyzwolenie wszystkich uciskanych i pokrzywdzonych. Przyciąga więc ku sobie uczucia i poparcie milionów ludzi w krajach kapitalistycznych i zależnych, które pragną być wolnymi.

Siły obozu pokoju opierają się na najtrwalszej podstawie — na przyjaźni, współpracy i braterstwie międzynarodowym.

Dlatego źle i wrogie siły imperializmu nie mogą uniknąć klęski, jeśli się poważą na zbrodniczą wojnę, na nowy zamach przeciwko ludzkości.

Warunkiem zwycięstwa sił obozu pokoju jest ich pełne uaktywnienie, wykorzystanie przez nie wszyst kich czynników ich politycznej, moralnej i materialnej przewagi.

Na pytanie: czym zakończy się walka między siła mi agresji a siłami milijonów pokój? — towarzyszy Stalin odpowiedział:

(Dalszy ciąg na str. 5)

Pozyskamy wszystkie narody świata dla sprawy pokoju

Światowa Rada Pokoju

opracowuje formy wykonania historycznych uchwał Kongresu Warszawskiego

BERLIN (PAP). — Dnia 21 bm. w Domu Prasy rozpoczęła się sesja Światowej Rady Pokoju.

O godz. 11 min. 40 zastępca przewodniczącego Biura Światowej Rady Pokoju, Pietro Nenni, otworzył obrady. W swym zagajeniu Nenni powiedział m. in.:

Otwieram pierwszą sesję Światowej Rady Pokoju. W imieniu Światowej Rady Pokoju wyrażam głębokie ubolewanie z powodu faktu, że przewodniczący Biura Światowej Rady Pokoju, prof. Joliot-Curie, nie mógł przybyć do Berlina i objąć przewodnictwa nad naszymi naradami. Władze z Bonn, które z początku udzieliły prof. Joliot-Curie wizy tranzytowej przez Niemcy Zachodnie, cofnęły później swą decyzję i zakazały Joliot-Curie przejazdu przez Niemcy Zachodnie. Jest to fakt, który budzi wszędzie oburzenie. Nie jest rzeczą trudną odgadnąć, kto decyduje o zarządzeniach władz bonńskich. Dopuszczono się do represji wobec człowieka, który otaczany jest przez całą ludzkość czcią i miłością, jako wielki uczonec i jako przewodniczący Biura Światowej Rady Pokoju.

Mówca zaznaczył, że prof. Joliot-Curie może jeszcze odzyskać przyjechać do Berlina, by przewodniczyć podczas dalszych narad obecnej sesji.

W imieniu Światowej Rady Pokoju Nenni wyraził podziękowanie rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, demokratycznemu magistratowi Berlina i Niemieckiemu Komitetowi Obróńców Pokoju za gościnność.

Podczas obrad II Światowego Kongresu Pokoju nie mogło natomiast na większym optymizmem i wiarą we własne siły, jak wspina

ły rozmach odbudowującej się w ruin Warszawy, Ruiny Berlina, w którym toczą się obecnie narady — są świadectwem szaleństwa, jakim jest wojna, szaleństwa, które ma służyć interesom garstki ludzi.

Podczas narad — powiedział Pietro Nenni — rozpatrywać będziemy problemy, jakie stoją przed nami w związku z walką w obronie pokoju. W szczególności omawiać będziemy problem niemiecki, problem Niemiec i demilitaryzacji Niemiec.

Musimy powziąć konkretne postanowienia dla wprowadzenia w życie programu pokoju, opracowanego i przyjętego na II Światowym Kongresie w Warszawie. Wytyczymy swe siły, by nie dopuścić do powtórzenia się wojen, by pokrzyżować plany podżegaczy wojennych i by pozyskać wszystkie narody świata dla sprawy obrony pokoju i życia.

PRZEMÓWIENIE PRZEWODNICZĄCEGO NIEMIECKIEGO KOMITETU OBRÓŃCÓW POKOJU

Następnie otrzymał głos przewodniczący Niemieckiego Komitetu Obróńców Pokoju, rektor Uniwersytetu Berlińskiego — prof. Friedrich. Wyraził on zadowolenie, że obrady Światowej Rady Pokoju odbywają się w Berlinie. Chcielibyśmy — stwierdził prof. Friedrich — widzieć w fakcie tym dowód, że milujące po kój narody mają zaufanie do tych sił, które w różnych częściach Niemiec prowadzą aktywną walkę przeciwko własnemu Niemiec do nowych planów wojennych.

300 metrów zaledwie stąd rozpościera się tzw. zachodnie sektory Berlina. W Berlinie zachodnim kilka tysięcy mężczyzn otrzymało wia-

śnię teraz wzywaniu do komisji badającej ich przydatność do służby wojskowej. Toczy się narady w sprawie niemieckich kontyngentów wojskowych. Senatorzy amerykańscy zwracają uwagę na to, że zadaniem Niemców jest wyciąganie dla innych kasztanów z ognia. Chwalili się Niemców, jako dobrych piechurów, chwali się ich za posłuszeństwo. Jakże wykazali podczas ostatniej wojny. Ci, którzy w ten sposób chwalą Niemcy, liczą na to, że również w przyszłości naród niemiecki dostarczy im wielu posłusznych żołnierzy.

Istnieje jednak wiele dowodów, świadczących o tym, że rachuby te są fałszywe. Młodzież niemiecka odpowiada na plany remilitaryzacji Niemiec Zachodnich hasłem: „BEZ NAS!”.

Omawiając działalność Niemieckiego Komitetu Obróńców Pokoju, prof. Friedrich podaje, że na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemiec Zachodnich działa obecnie przeszło 100 tysięcy lokalnych komitetów obrońców pokoju. W komitetach tych setki tysięcy kobiet i mężczyzn prowadzi aktywną walkę przeciwko przygotowaniom wojennym i zachowują czujność wobec planów wojennych.

PRZEMÓWIENIE BURMISTRZA BERLINA

Następnie zabrał głos burmistrz Berlina, Schwarz. Oświadczył on, że obrady Światowej Rady Pokoju interesują niezwykle żywo nie tylko ludność Berlina, lecz również cały naród niemiecki oraz wszystkie milujące pokój narody. Dążyć będziemy — powiedział burmistrz Schwarz — do tego, by nie dopuścić do remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Celem naszym jest walka o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego w roku 1951.

PROPOZYCJE SEKRETARZA GENERALNEGO LAFFITTE'A

Sekretarz generalny Światowej Rady Pokoju, Jean Laffitte, zaproponował utworzenie Komisji Politycznej, Komisji Organizacyjnej i Komisji Międzynarodowych Nagród Pokoju.

Zadaniem Komisji Politycznej będzie przygotowanie wniosków w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, pokojowego rozwiązania problemu japońskiego i pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego.

Laffitte zakomunikował, że sekretariat Światowej Rady Pokoju otrzymał liczne propozycje w sprawie walki w obronie pokoju w krajach kolonialnych. Propozycje te zostaną przekazane Komisji Politycznej.

Zadanie Komisji Organizacyjnej

będzie polegało na ustaleniu środków mających na celu wprowadzenie w życie uchwał II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju i Biura Światowej Rady Pokoju. Uchwały te dotyczą przede wszystkim przygotowania konferencji gospodarczych i kulturalnych dla przywrócenia normalnej wymiany gospodarczej i kulturalnej między narodami świata. Komisja Organizacyjna rozpatrzy również sprawę rozszerzenia ustawodawstwa, zakazującego uprawiania propagandy wojennej, Komisja Organizacyjna przystępuje także wnioski w sprawie rozszerzenia ruchu w obronie pokoju na świecie.

Komisja Międzynarodowych Nagród Pokoju ma opracować wytyczne przyznawania tych nagród w roku 1951 oraz propozycje w sprawie składu międzynarodowego jury dla przyznawania nagród.

Wnioski Laffitte'a zostały jednomyślnie przyjęte.

Na tym wtorkowe przedpołudnie w posiedzeniu Rady zostało zamknięte.

O kulaku, który... „nie posiada ani ziarenka zboża“



Kulak Wojciech Beška i jego „skromne“ zapasy.

Kulacy niejednokrotnie usiłują uspić czujność gromadzkich organizacji partyjnych i biedoty wiejskiej, w obłudny sposób odgrywając rolę ludzi „lojalnych”, ożywionych szczerą chęcią wywiązania się ze swych zobowiązań w ramach planowego skupu zboża. Oświadczenia z fałszy-

jednak uspić czujności trójki zbożowej i biedoty wiejskiej. Nie uwierzono twierdzeniu „pokornego” kulaka. I słusznie. Okazało się bowiem, że szkodnik ów ukrył w kilku miejscach 3000 kg. zboża i 900 kg. maki. Zboże to częściowo uległo już zepsuciu.

Nie pierwszy to wypadek, który świadczy o bezgranicznej nienawiści kulactwa do mas pracujących miast i wsi, do naszej Ludowej Ojczyzny. Zdecydowana postawa biedoty wiejskiej, demaskującej w sposób bezwzględny matactwa i szkodnictwo kulaków — pozwala skutecznie walczyć z nieprzebiegającym w środkach wrogim klasowym.

ZPDz. im. M. Konopnickiej podjęły współzawodnictwo o tytuł najlepszego zakładu w przemyśle włókienniczym

W Zakładach Przemysłu Dzwiarzkiego im. M. Konopnickiej odbyło się zebranie ogólne, na którym załoga zakładu podjęła apel ZPB im. Armii Ludowej oraz ZPDz. im. M. Buczka, przystępując do współzawodnictwa o tytuł najlepszego zakładu

w przemyśle włókienniczym na rok 1951.

Jednocześnie załoga ZPDz. im. Marii Konopnickiej wezwała do podjęcia współzawodnictwa ZPDz. im. Ofiar 10 Września, jak również wszystkie inne zakłady włókiennicze.

Za sabotowanie akcji skupu zboża

Onegdaj w Łęczycy odbył się proces przeciwko bogaczom wiejskim, Stefanowi Kawczyńskiemu z gromady Jastrzębie gm. Sobótka pow. łęczyckiego, który w czasie przeprowadzania u niego przymusowych omłotów usiłował przekupić mechanika SOM z Grabowa, namawiając go do uszkodzenia maszyny. Za próbę sabotażu szkodnik ten ponosił zasłużoną karę. Został skazany na 18 miesięcy więzienia i zapłacone grzywny w wysokości 3 tys. zł.

proceeding u niego przymusowe omłoty. Podczas omłotów kulak rzucił się na chłopów z widmami. Za zuchwałstwo kulak ten został skazany na 12 miesięcy więzienia.

W dniu wczorajszym odbył się w Dąlkowie pow. łęczyckiego proces kulaka Rafała Biernasiaka z gromady Huta Barczyńska, posiadającego 28 hektarów gospodarstwo. Ponieważ Biernasiak zalegał w odstawie zboża, chłop matorolni prze-

Miliony Francuzów przeciwko remilitaryzacji Trizonii

Rada Narodowa Obrońców Pokoju i Wolności, z inicjatywą której rozpoczęto w końcu grudnia ub. roku ogólnokrajową akcję zbierania podpisów przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, podsumowała w pierwszych dniach lutego br. pierwsze wyniki tej akcji.

W opublikowanym komunikacie Rada Narodowa podała do wiadomości, że pierwszy etap akcji plebiscytu, który objął tylko 35 departamentów (Francja liczy 89 departamentów), przyniósł dwa miliony podpisów, zebranych zarówno w przed-

(Korespondencja własna)

siębiorstwach, jak i w poszczególnych miejscowościach, a złożonych przez patriotów francuskich, protestujących przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

Akcja zbierania podpisów przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich przeprowadzana jest w sposób podobny do akcji na rzecz Apelu Sztokholmskiego. Przeprowadzający tę akcję błądzą z formularzami „od drzwi do drzwi”, bądź też zabierają głos na zebraniach i zbierają następ-

nie podpisy w fabrykach, na placach targowych i innych miejscach publicznych. System ten daje owość komu pokój okazuje wspaniałą dyskusję i wyjaśniania w trakcie tych dyskusji istotnego sensu polityki przygotowań do wojny, prowadzonej przez obecny rząd Francji.

Obroncy pokoju, którzy spełniają te zaszczytne misje patriotyczne, są przez ludność przyjmowani z wielką sympatią. Wystarczy, aby przeprowadzający akcję zjawili się w jakimś mieszkaniu, żeby natychmiast ojciec rodziny, czy też gospodyni domu z prawdziwym entuzjazmem złożył swój podpis na formularzu. W samym tylko departamencie Sekwany obroncy pokoju zebrali w taki sposób w przeciągu 4 tygodni 500.000 podpisanych formularzy.

WARSZAWA (PAP). — Biuro Wykonawcze SFZZ na swej nadzwyczajnej sesji, która odbyła się w Warszawie w dniach 19 i 20 bm., uchwaliło manifest do wszystkich robotników i robotnic, do organizacji związkowych wszystkich krajów oraz wysłało depesze do przewodniczącego Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ oraz do prezydenta i prezesa Rady Ministrów Republiki Francuskiej.

Manifest Biura Wykonawczego SFZZ do wszystkich robotników i robotnic, do organizacji związkowych wszystkich krajów brzmi:

TOWARZYSZE!

Minister Spraw Wewnętrznych Francji opublikował dekret, zakazujący utrzymywania siedziby SFZZ na ziemi francuskiej.

To reakcyjne zarządzenie władz francuskich nie może, oczywiście, przerwać walki SFZZ o lepszą przyszłość mas pracujących. Przeciwnie, walka ta wzmoże się. SFZZ będzie broniła ze wzmoczoną siłą zdobywcę ekonomicznych i społecznych ludzi

pracy, ich praw związkowych i demokratycznych, będzie walczyła o wolność ludów kolonialnych, będzie walczyła przeciwko reakcji, przeciwko remilitaryzacji Niemiec i Japonii, będzie występowała w obronie pokoju i jednolici wszystkich robotników.

Dwa lata temu rozłamowcy, działający w SFZZ z rozkazu swych rządów, usiłovali ją rozbić, aby zlamać jedność i solidarność międzynarodową mas pracujących. Ich wysiłki spełzły na niczym.

SFZZ jest dziś silniejsza niż kiedykolwiek. Jednoczy 78 milionów związkowców, zrzeszonych w 64 organizacjach związkowych z 56 krajów wszystkich kontynentów.

SFZZ zdobyła sobie nie tylko zaufanie i poparcie mas pracujących, zjednoczonych pod jej sztandarem, lecz również milionów ludzi pracy, którzy do niej nie galeją. SFZZ bowiem, od chwili utworzenia, prowadzi walkę o jedność klasy robotniczej, o żywotne interesy mas pracujących, o pokój i przyjaźń między narodami.

Każdy robotnik, bez różnicy narodowości, przekonani politycznych i religijnych, bez różnicy przynależności związkowej, widzi jasno, iż SFZZ jest przedmiotem ataków ze strony imperialistów, dlatego właśnie, że broni żywotnych interesów ludzi pracy.

SFZZ wzywa wszystkie organizacje związkowe, wszystkich robotników i robotnic, aby zespili swe szeregi, by wzmocnili swą niezłomną jedność w obronie swych praw ekonomicznych i społecznych, w obronie swych organizacji związkowych. Dziś jedność ta jest cenniejsza, bardziej konieczna niż kiedykolwiek. Jest ona najpotężniejszą bronią klasy robotniczej, jest warunkiem wywalczenia pokoju, udaremnienia planów podżegaczy wojennych, powstrzymania imperialistów w ich szaleńczej polityce zbrojeń.

Wstęp wolny.

Dokończenie referatu przewodniczącego KC PZPR towarzysza BOLESŁAWA BIERUTA

(Dokończenie ze str. 4)

„Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeśli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca. Wojna może stać się nieunikniona, jeżeli podżegaczom wojennym uda się omotać siecią kłamstw masy ludowe, oszukać je i wciągnąć je do nowej wojny światowej.

Dlatego też szeroka kampania na rzecz zachowania pokoju jako środka zdemaskowania zbrodniczych machinacji podżegaczy wojennych ma obecnie znaczenie pierwszorzędne.

Co się tyczy Związku Radzieckiego, to będzie on również nadal niezachwianie prowadził politykę zapobiegania wojnie i zachowania pokoju“.

dy na swym odcinku pracy i wszyscy razem wspólnym wysiłkiem.

Nasz Plan 6-letni — to fundament niezłomnej siły narodu polskiego, to wielki i poważny nasz wkład w dzieło pokoju.

Czynimy więc wszystko, aby wcielić ten plan w życie. Wyjaśnijmy narodowi jego wagę, mobilizujmy masy do coraz wydajniejszej pracy nad realizacją tego historycznego, twórczego dzieła.

Uczmy naszą dzielną i pełną zapasów młodzież, aby przyspieszała swym szlachetnym entuzjazmem osiągnięcia naszej pracy, aby młodzieńczą energią wzmacniała siły pokoju.

Niech każdy Polak, miłujący swój kraj, wzmacnia swą czujność przeciwko podstępnyemu knożeniu wroga, niech nie szczędi wysiłku w umacnianiu sił gospodarczych Polski Ludowej, niech gotowością do ofiarnej pracy dla swego narodu daje wzór i przykład swego patriotyzmu, niech gotowością do obrony pokoju służy ludzkości.

Silna gospodarczo, uprzemysłowiona i socjalistyczna Polska Ludowa — to potężna ostoja wolności i niezawisłości naszego narodu.

Złączona przyjaźnią i wspólną ideą z ZSRR, z krajami demokracji ludowej i światowymi siłami obrońców pokoju — Polska Ludowa staje się niezwykłym bastionem, o który rozbijają się wszelkie zbrodnicze zakusy imperialistycznych agresorów. Siły obozu pokoju potrafią sparaliżować knożenia obozu agresji, tyranii i zbrodni, potrafią zabezpieczyć ludzkość i trwały pokój.

Naszym wodzem jest Stalin — nasze będzie zwycięstwo!

Agitatorzy pokoju demaskują również perfidną taktykę Waszyngtonu, który stara się nie dopuścić do zwolnienia konferencji Wielkiej Czwórki i postawić Związek Radziecki wobec faktu dokonanej remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, aby w ten sposób skazać już z góry ewentualną konferencję na niepowodzenie.

Od czasu dwóch podróży do Francji generała Eisenhowera, podróży w czasie których szef armii atlantyckiej spotkał się z żywiołową demonstracją protestacyjną mieszkańców Paryża, akcja zbierania podpisów przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich nabrała nowego rozmachu.

Akcja ta odbywała się będzie odąd w zdwojonym tempie. Bowiem czas nagli. Zbierając nowe miliony podpisów przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, obrońcy pokoju, a — mówiąc ogólniej — wszyscy patrioti francuscy, wykażą w najbliższych tygodniach, iż postanowili działać szybciej, niż podżegacze wojenni.

Im więcej złożonych zostanie podpisów przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, tym większe będą możliwości odwrócenia obecnego kierunku polityki francuskiej.

GEORGES SORIA.

Robotnicy Łodzi manifestują na cześć Armii Radzieckiej

Wczoraj w związku z dniem Armii Radzieckiej, przypadającym 23 bm., w 14 większych zakładach przemysłowych w Łodzi, m. in. w ZPB im. 1 Maja, w Wl-Fa-Mie i Elekrowni, odbyły się uroczyste zebrania załóg.

Na zebraniach tych oficerowie Wojska Polskiego wygłosili referaty o dziejach bohaterkiej Armii Radzieckiej, stojącej na straży socjalizmu

i pokoju. Robotnicy manifestowali swoje uczucia wdzięczności i miłości do Armii, która wyzwoliła nasz kraj. Zespoły świetlicowe wystąpiły w części artystycznych z poezją, pieśniami i tańcami radzieckimi.

Podobne zebrania masowe odbywać się będą dziś i w następnych dniach bieżącego tygodnia we wszystkich zakładach pracy.

Ofiarna praca dla Polski Ludowej — wyrazem najgłębszego patriotyzmu

TOWARZYSZE!

Organizując walkę narodu polskiego o pokój i Plan 6-letni, winniśmy pamiętać o ciężkiej na nas wielkiej odpowiedzialności za słusne kierownictwo polityczne tą walką. Zarówno bezduszne sektarstwo, jak i oportunizm, tracący z oczu postawę klasową, grzeszący ślepotą i brakiem czujności są podstawowymi niebezpieczeństwami, które grożą wypaczeniem naszej linii politycznej. Wyrównajmy orzeźm krytyki i samokrytyki walczymy z wszelkimi wypaczeniami.

Wzmocnijmy kontrolę wykonania uchwał i wytycznych partii. Usprawniajmy swa organizację — każ-

— tłumaczone na język polski — nagrodzone zostało burzą oklasków. Okrzyki na cześć towarzysza Stalina, prezydenta Bieruta i wodza Chin Ludowych Mao Tse-tunga rozbrzmiewały co chwila w szczerze zapelnionej sali.

Na zakończenie akademii zebrani jednogłośnie uchwaliły wysłanie listu do Unii Demokratycznej Młodzieży Wietnamu.

Po części oficjalnej z bogatym repertuarem artystycznym wystąpiły świetlice fabryczne i młodzież szkolna.

Przemówienie Sie. Mong-kanga

Dzień solidarności z młodzieżą krajów kolonialnych

W dniu wczorajszym w Młodzieżowym Domu Kultury w Łodzi odbyła się akademія z okazji Dnia Solidarności z młodzieżą krajów kolonialnych, walczącą o wolność swych narodów.

W akademii wziął również udział delegat chińskiej młodzieży demokratycznej, Sie Mong-kang, który wygłosił do zgromadzonej młodzieży łódzkiej przemówienie o walce ludów kolonialnych przeciwko imperialistycznej agresji i uciskowi.

— w tym dniu w Łodzi odbyła się akademія z okazji Dnia Solidarności z młodzieżą krajów kolonialnych, walczącą o wolność swych narodów.

Kronika partyjna

Dzielnica Górna-Lewa: jutro o godz. 16.00 w lokalu KD odbędzie się odprawa sekretarzy. Wydział Prawa UL: w dniu 24 b.m. o godz. 17 w lokalu przy ul. Kopernika 55 odbędzie się zebranie oddziałowej organizacji partyjnej oracowników naukowych i studentów Wydziału Prawa.

Konferencje w ORZZ w sprawie zwalczania analfabetyzmu

Począwszy od dnia wczorajszego w Okręgowej Radzie Związków Zawodowych odbywają się codziennie konferencje w sprawie przebiegu akcji zwalczania analfabetyzmu. Wczoraj w ORZZ obradowali przedstawiciele związków: transportowców, leśno-drzewnych, rolnych, kolejarzy, pocztowców i instytucji społecznych. Dziś o godz. 14 zbiórz się przedstawiciele całego przemysłu włókienniczego z terenu naszego miasta. Narady w ORZZ mają na celu usprawnienie akcji analfabetyzmu w Łodzi. (sw)

Urozmaicony asortyment artykułów spożywczych

Prawdopodobnie już w tym tygodniu do miasta naszego nadejdzie transport cytryn, z którymi statek zawiał już do portu w Gdyni. W pierwszych dniach marca zaś pojawią się pomarańcze, jak również ryż koreański. Na marzec br. Centrala Spożywcza zwiększyła ilość tłuszczu dla naszego miasta o 15 ton w porównaniu z poprzednimi miesiącami, biorąc pod uwagę zbliżające się święta. Zwiększone również zostanie ilości ogórków kiszonych w beczkach. Będą one sprzedawane po niższych cenach. Niezależnie od tego ukażą się w sklepach mrożone ogórki i pomidory, niczym nie ustępujące w smaku świeżym.

OCET w półlitrowych butelkach

W najbliższych dniach w sklepach handlu społecznego ukaże się w sprzedaży ocet 6 i 10 procentowy w butelkach półlitrowych. Butelka litrowa octu 10 procentowego kosztować będzie 4,20 zł, pół litra zaś — 2,40 zł. Ocet 6 procentowy kosztować będzie 3 zł. za litr i 1,80 zł. w butelce półlitrowej.

Usprawnienie w przychodni dentystycznej

Ośrodek dentystyczny Zakładu Lecznictwa Pracowniczego przy ul. Łagiewnickiej wprowadził niedawno godną uznania innowację, utawiającą ubezpieczonymi, a lekarzom wykonywane ich czynności. Mianowicie uruchomiono fotel diagnostyczny, obsługiwany przez doświadczoną lekarke-dentystkę, która przed przystąpieniem do jakiegokolwiek zabiegów ustala ilość zębów do leczenia, usunięcia itp., a następnie dopiero kieruje pacjenta do odpowiedniego gabinetu. (a)

Wzmocnić pracę rad narodowych na wsi VI sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej

W dniach 20 i 21 b.m. odbyła się VI sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, na którą przybył członek Rady Państwa, Józef Niecko. Przewodniczył sesji radny Edward Wróblewski. W pierwszym dniu obrad powołano Komisję Porządku Publicznego. Następnie sekretarz Prezydium Woj. Rady Narodowej, Czesław Pabisiak, złożył sprawozdanie z działalności Prezydium Woj. Rady Narodowej za okres od 14.7. do 31.12.1950 r. W następnym punkcie porządku obrad zatwierdzono plany pracy dla Prez. Woj. Rady Narodowej na I kwartał, a dla poszczególnych komisji na rok 1951.

Po sprawozdaniu wywiałą się ożywiona dyskusja, w której radni ujawnili wiele braków w dotychczasowej pracy powiatowych i gminnych rad narodowych na odcinku skupu zboża. A więc sprawę niedostatecznej kontroli pracy trójek gromadzkich, co było powodem, że w wielu wypadkach nie objęto bogaczy większych planowym skupem, względnie niskie ilości zboża. Postawiono na wzmocnienie pracy rad narodowych w akcji skupu zboża, ażeby akcja ta zakończyła się w terminie, tj. do 28 b.m.

W ostatnim punkcie porządku obrad tow. Czesław Pabisiak omówił przebieg przygotowań do wiosennej akcji siewnej oraz wskazał na zadania, jakie w tej pracy stoją przed radami narodowymi. Dobrze przeprowadzone przygotowania i rekoimja omyślnego przebiegu samej akcji. Trzeba więc, aby rady na rodowe dopiły do terminowego przeprowadzenia remontów maszyn w PGR, POM i SOM oraz rozprawienia nawozów sztucznych i ziarna siewnego przez PZGS i GS. Ważnym zagadnieniem wpływającym na pomyślny przebieg siewów wiosennych, jest sprawa właściwego wprowadzenia w życie dekretu o pomocy sąsiedzkiej. Na tym odcinku rady narodowe winny zachować jak największą czujność, ażeby wszystkie maszyny znajdujące się w rękach bogaczy wiejskich były wykorzystane w ramach pomocy sąsiedzkiej przy całkowitym ukrocie jakiegokolwiek możliwości wyzysku ze strony kulakstwa. Na zakończenie podjęto uchwałę zobowiązującą rady narodowe do pełnej mobilizacji wszystkich sił i środków celem zapewnienia zwycięskiego przebiegu wiosennej akcji siewnej.

W dalszym ciągu obrad przewodniczący Grochalski dokonał gruntownej analizy pracy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w odcinku spółdzielczości produkcyjnej. Analiza ta wykazała, że obok wielu osiągnięć w budowie spółdzielczości produkcyjnej, o czym świadczy choćby liczba powstałych do dnia 31 stycznia 1951 roku — 123 spółdzielni produkcyjnych, było wiele braków i niedociągnięć. Rady na rodowe mało jeszcze pomagały spółdzielniom produkcyjnym w ich rozwoju gospodarczym. Wydział rolnictwa i leśnictwa rad narodowych, zobowiązane do udzielania fachowej pomocy spółdzielniom, nie czyniły tego w dostatecznym stopniu. Komisje rad w swych planach pracy nie uwzględniały spraw dotyczących przebudowy wsi.

W wyniku dyskusji, w której radni wysunęli szereg konkretnych wniosków do usprawnienia pracy rad narodowych w walce o prace budowe wsi, podjęto uchwałę o wzmocnieniu i usprawnieniu działalności wydziałów do udzielania na leżytej pomocy i opieki pracującym chłopstwem, gospodarującym ze spólowo, lub pragnącemu przejść na te formy gospodarowania.

W dalszym ciągu obrad przewodniczący Grochalski dokonał gruntownej analizy pracy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w odcinku spółdzielczości produkcyjnej. Analiza ta wykazała, że obok wielu osiągnięć w budowie spółdzielczości produkcyjnej, o czym świadczy choćby liczba powstałych do dnia 31 stycznia 1951 roku — 123 spółdzielni produkcyjnych, było wiele braków i niedociągnięć. Rady na rodowe mało jeszcze pomagały spółdzielniom produkcyjnym w ich rozwoju gospodarczym. Wydział rolnictwa i leśnictwa rad narodowych, zobowiązane do udzielania fachowej pomocy spółdzielniom, nie czyniły tego w dostatecznym stopniu. Komisje rad w swych planach pracy nie uwzględniały spraw dotyczących przebudowy wsi.

Obuwia mamy pod dostatkiem

Zaopatrzenie w obuwie uległo ostatnio w naszym mieście wydatnej poprawie. W wszystkich sklepach handlu społecznego znajduje się duży wybór doskonałego obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego. Ceny są niższe niż w roku ubiegłym o tej porze, dzięki wprowadzonej od nowego roku obniżce na artykuły przemysłu skózanego. Centrala Handlowa Przemysłu Skózanego przygotowuje już obuwie na sezon letni. Ukaże się ono w sprzedaży w pierwszych dniach kwietnia. (C)

Dzisiaj rozpoczynają się wybory do komitetów blokowych

Dzisiaj w sali Filharmonii odbędą się uroczyste zorganizowane wybory do pierwszego komitetu blokowego w naszym mieście. W wyborach tych wezmą udział przedstawiciele bloku Nr. 125, obejmującego domy przy ul. Daszyńskiego 23 i 25, oraz przy ul. PKWN 1, 3, 5, 7, 9-11, 13 i 15. Referat na temat znaczenia pracy komitetów blokowych wygłosi przewodniczący Rady Narodowej, tow. Marian Minor. W sobotę dn. 24 i w niedzielę dn. 25 b.m., odbędą się dalsze wybory do następnych komitetów. Zapoczątko-

wana w tym tygodniu akcja zakończy się w dniu 31 marca br., obejmując 672 bloki we wszystkich dzielnicach. Na wszystkich zebraniach blokowych, których odbędzie się tyle, ile istnieje bloków, t. zn. 672 — obecni będą przedstawiciele rad narodowych — pełnomocnicy do spraw wyborów. Będą oni szczegółowo wyjaśniać zebranej ludności, jakie znaczenie w ich życiu mieć będą komitety blokowe.

Do komitetów blokowych mogą być wybrani obywatele, którzy ukończyli 21 lat życia, z wyjątkiem właścicieli i zaradców nieruchomości oraz dozorców. Właściciele robotniczych domków jednorodzinnych korzystają z prawa wybieralności. Wyborów mogą dokonać ci obywatele, którzy mają ukończony 18 rok życia. Głosowanie odbywać się będzie jawnie przez podniesienie ręki.

W skład każdego komitetu wejdzie 7 osób. Natychmiast po dokonaniu wyborów komitet ukonstytuuje się, wyłaniając ze swego grona przewodniczącego, zastępcę przewodniczącego oraz sekretarza. Komitety blokowe czuwać będą nad sprawami bytowymi na terenie swego bloku, załatwiać będą wszelkie sprawy dotyczące poprawy warunków życia mieszkańców bloku. Będą niejako przedłużeniem działalności rad narodowych, komitety blokowe stworzą dla wszystkich obywateli ogromne możliwości WSPÓLGOSPODAROWANIA MIASTEM. (m.)

UWAGA Stałe zlecenia remontowe aparatów fotograficznych zleci poważnemu przedsiębiorstwu instytucja państwowa. Zgłoszenia z podaniem zakresu wykonywanych prac w terminie nieprzekraczalnym do 1 marca br. składając do „Prasy”, Piotrkowska 104a pod „Nr 2127”. 179

PANSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA Ekspozytura Towarowa Nr 1 Łódź, Gdańska 81, tel. 125-10, 145-20, 121-73 dla wykorzystania powrotnych samochodów przyjmując ładunki całosamochodowe i drobnicowe w kierunkach: Tomaszów Mazowiecki, Opoczno, Zduńska Wola, Sieradz, Wieluż, Kutno, Łowicz, Piotrków, Radomsko 184

Pracownicy poszukiwani 2 biegle maszynistki (praca akordowa) oraz wykwalifikowana sekretarka zatrudniana natychmiast Zakłady Przemysłu Włókienniczego „9 Maja”. Zgłoszenia przyjmują Dział Personalny, Łódź, Tylne 6. 176

DZIENNIK

NA POMOC DLA DZIECI KOREAŃSKICH Pracownicy Spółdzielni im. G. Duda (Jaracza 40) zebrali 435 dolarów oraz 2.204 zł na pomoc dla dzieci koreańskich. Kobiety zatrudnione w Wydziale Handlowym PSS zebrały na ten cel 2.176 zł 37 gr.

PRZYJMOWANIE SKARG I ZAŻALEŃ Rektor Politechniki Łódzkiej komunikuje, że w każdą środę, w gmachu Chemii (Zwirki 36) przyjmowane będą skargi i zażalenia dotyczące działalności Politechniki. Godziny przyjęć 18-20. Jeśli wyznaczony dzień przyjęć jest wolny od zajęć — przyjęcia odbywać się będą w najbliższy dzień powszedni.

Delegatura Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki w Łodzi zawiadamia, iż przyjmowane interesantów, którzy składają pisemne lub ustne zażalenia, dotyczące działalności Delegatury, odbywać się będą w każdy poniedziałek w godz. 8.30-10.30. Zażalenia przyjmowane będą w lokalu Delegatury przy ul. Zamenhofska 13 pokój 8.

ODPRAWA INSTRUKTORÓW ZESPÓŁÓW ŚPIEWACZYCH WŁÓKNIARZY

W dniu jutrzejszym o godz. 9 w sali zebrania Zarządu Głównego Związku Włókienniczy odbędzie się odprawa instruktorów zespołów śpiewaczych i instrumentalnych świetlic włókienniczych z terenu Łodzi. Odprawa odbędzie się przy ul. Sienkiewicza 13.

ODCZYT O GOSPODARCE REMONTOWEJ Dziś w lokalu NOT (Piotrkowska 102) o godz. 19-aj odbędzie się odczyt inż. Wł. Piątkowskiego na temat: „Gospodarka remontowa”.

DYZURY APTEK Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Limanowskiego 1, Piotrkowska 193, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Gdańska 90, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67, Piotrkowska 25; — Nr telefonu Pogotowia Ratunkowego 104-44.

Usprawnienie systemu sprzedaży biletów do kin

Poruszyliśmy już niejednokrotnie „Głosie Robotniczym” sprawę niewłaściwego systemu rozprawiania biletów ulgowych do kin, powodującego „kolejki” przed kasami kinowymi i sprzyjającego machinacjom spekulacyjnym. Często było zjawisko, że w kasie brakowało biletów ulgowych, podczas, gdy przed kinem różni pokątni „przedsiębiorcy” proponowali nabycie biletów, oczywiście po dwa- i trzykrotnie wyższej cenie. Często człowiek pracy nie mógł się dostać do kina wskutek tego, że w „kolejce” przed kasą stali ludzie z wypożyczonymi legitymacjami związkowymi.

pracować z radami zakładowymi fabryk i instytucji na swym terenie udając się do zakładów pracy z biletami i przyjmując zgłoszenia na kilka dni przed seansem. Ten system sprzedaży biletów ulgowych wyeliminuje całkowicie „pośredników” — spekulantów, i przyczyni się znacznie do rozładowania loku przed kasami kin. (sw)

Sytuacja na tym odcinku ulegnie znacznej poprawie i to już w najbliższych dniach. Od 1 marca bowiem Okręgowy Zarząd Kin wprowadza nowy system sprzedaży, uniemożliwiający jakiegokolwiek spekulację biletami ulgowymi. Bilety ulgowe do kin rozprawiane będą tylko i wyłącznie przez zakłady pracy, rady zakładowe, referentów społecznych i kierowników świetlic, u których robotnicy będą mogli wcześniej zamawiać bilety na seanse i godziny z góry oznaczone. Każdy człowiek pracy ma prawo do nabycia na swą legitymację służbową dwóch biletów ulgowych. Przy wejściu do kina kontrolerzy sprawdzają, czy osoba, zgłaszająca się z biletami ulgowymi posiada legitymację, uprawniającą do korzystania ze zniżki. Pracownicy kin będą ściśle współ-

TEATRY I KINA

- NOWY — godz. 19 — „Zwyciestwo” (w teatrze przy ul. Więckowskiego 15).
- IM JARACZA — godz. 15 — „Pan Geldhab”, godz. 19 — „Rodzina”.
- POWSZECHNY — godz. 19.15 — „Wczoraj i przedwczoraj”.
- PAŃSTWOWY TEATR ZYDOWSKI — nieczynny.
- LUTNIA — godz. 19.15 — „Swobodny wiatr”.
- PINKIO — godz. 17 — „Przygoda Misią Łazęgi”.
- OSA — godz. 19.30 — „Złote niedole”.
- ADRIA — „Białe kiel”, godz. 16, 18, 20.
- BĄLYK „Chiny walczą”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.
- BAJKA — „Wyspa bezimienna”, godz. 18, 20.
- GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 7-51”, PKF N: 8-51, „Wilki i niedźwiedzi”, „Kreskówka pro polskiej”, „Płomy wspólnej pracy” (prod. radzieckiej), „Kwartet” (kol. prod. radzieckiej) godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
- MUZA — „Hamlet”, godz. 16.30, 19.30.
- POLONIA — „Opowieść o prawdziwym człowieku”, godz. 16, 18, 20.
- PRZEDWIOŚNIE — „Spiszek bankrutów”, godz. 18, 20.
- REKORD — „Orzeł Kaukazu” I ser. godz. 18, 20.
- ROBOTNIK — „Strój galowy”, godz. 18, 20.
- ROMA — „Przybrana córka”, godz. 18, 20.
- STYLOWY — „Przygody Nasredina”, godz. 18, 20.
- SWIT — „Muzyka i miłość”, godz. 18, 20.
- TATRY — „Młodzi marynarze”, godz. 16, 18, 20.
- WISŁA — „Rada bogów”, godz. 15.30, 18, 20.30.
- WOLNOŚĆ — „Czapajew”, godz. 16, 18, 20.
- WŁOKNIARZ — „Świnarka i pastuch”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.
- ZACHĘTA — „Miasto nieujarzmione”, godz. 18, 20.

Ludowe hafty i narzutę w sprzedaży

W sklepach Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego ukaże się wkrótce w sprzedaży piękne narzutę na tapczany wytwarzane przez spółdzielnię przemysłu ludowego (z powiatu piotrkowskiego) oraz hafty sieradzkie, a więc: linae obrusy i serwetki o wzorach regionalnych z Sieradzkiego. Ludowych wycinanek, haftów, ceramiki i koronek dostarczać będzie również nowopowstająca spółdzielnia przemysłu ludowo-artystycznego w Łowiczu. (w)

Triumfalny powrót pięściarzy radzieckich po sukcesach w Szwecji

Do Moskwy powróciła niedawno reprezentacja pięściarzów Związku Radzieckiego, która rozegrała szereg towarzyskich spotkań w Szwecji. Podczas ich pobytu w Szwecji pięściarze radzieccy rozegrali 5 spotkań stającąj podczas nich 40 walk, z których wygrali 37. Występy pięściarzy radzieckich w Szwecji jak donosi „Sowiecki Sport”, były szeroko komentowane na łamach tamtejszych dzienników. Opi-

nia publiczna była pełna podziwu dla pięściarzy radzieckich, a prasa szwedzka, i nawet duńska, szeroko rozpisywały się o ich wysokiej technice i doskonałej kondycji fizycznej. Pięściarze radzieccy okazali się nadzwyczajnymi sportowcami — pisał jeden z dzienników duńskich, a wielokrotnie mistrz Szwecji Muberg, którego Szeclikas znokautował w drugiej rundzie, oświadczył, że nikt w świecie nie może równać się z Szocli kasmem.

Sportowcy łódzcy W 33 rocznicę powstania Armii Radzieckiej

W ramach akcji doskonalania pracowników społecznych i etatowych kultury fizycznej w dniu 23.II br. o godz. 18.00 w sali teatru ORZZ przy ul. Traugotta 18, wygłoszony zostanie odczyt na temat: „Podstawowe zasady radzieckiego systemu wychowania fizycznego”. Szkolenie przeznaczone jest dla pracowników etatowych i społecznych WKKF, działaczy sportowych, trenerów, instruktorów, członków zarządów zrzeszeń, klubów, kół sportowych i SKS oraz nauczycieli wychowania fizycznego i sportowców okręgowej kadry reprezentacyjnej. Po odczycie odbędzie się część artystyczna poświęcona 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej.

Głazewska bije rekord Polski na zawodach w Gorki

MOSKWA — Przebijając w Związku Radzieckim ekipy używające w jeździe szybkiej Polki, Czechosłowaczki, Niemiec i Republiki Demokratycznej i Węgier wzięły udział w Mistrzostwach Związków Zawodowych ZSRR, które odbyły się w Gorki. Zawodniczki zagraniczne startowały poza konkursem. W czasie mistrzostw mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych (silny mróz) ustanowiono nowe rekordy Polski i Czechosłowacji. Nowym rekordem Polski jest wynik 2:01.0, uzyskany przez Głazewską. Z zawodniczek Czechosłowacji dwie w biegu na 500 m uzyskały wyniki lepsze od dotychczasowego rekordu CSR, który wynosił 54,7. Najlepszą z zawodniczek Czechosłowacji była na tym dystansie Hanzlichowa, która uzyskała czas 53,4. Wynik lepszy od poprzedniego rekordu CSR uzyskała również Rybova — 53,6. Ustanowienie nowych rekordów świadczy wymownie o pożytych postępkach w czasie dwutygodniowego obozu treningowego, na którym zajęcia prowadzili wybitni specjaliści Związku Radzieckiego.

A oto co o pięściarzach radzieckich pisały inne dzienniki. Sprawozdawca sportowy jednej z gazet duńskich podkreślał fantastyczny wprost szybkość ciosu, jaką obserwował u pięściarzy radzieckich. „Ich uderzenia były zawsze szybsze niż od uderzeń przeciwników, często tak szybkimi, że przeciwnicy nie zdążyli uchwycić ich okiem...”. „Podczas jednego meczu — pisał ten sam sprawozdawca — okazało się niemożliwym znaleźć przeciwników dla zawodnika wagi lekkiej Bułakowa i zawodnika wagi ciężkiej Szeclikasa”. Jak wielką przewagę posiadali pięściarze radzieccy nad swoimi przeciwnikami w Szwecji, świadczy najlepiej to, że 40 szwedzkich pięściarzy nie stawilo się na ringu przewidyjąc z góry swe porażki. Na tych 5 spotkaniach pięściarze szwedzcy odnieśli tylko trzy zwycięstwa indywidualne, z których, jak

Z Zakopanego donoszą:

W czwartym dniu Zimowych Mistrzostw Zrzeszeń Sportowych w Zakopanem rozegrano bieg otwarty i złożony na 18 km. Wskutek chronicznego braku śniegu trasa biegu była ciężka. Nadmiar złego zawodnikom dokuczal jeszcze wiat. Przez pierwsze pięć kilometrów bieg prowadził Kwapien (Gwardia), któremu później zaczął poważnie zagrażać kolega z tego samego zrzeszenia Bukowski. W rezultacie Bukowski znalazł się pierwszy na mecie przebijając dystans 18 km.

w czasie 1:19:54 godz. Na drugim miejscu znalazł się Kwapien. W konkurencji zespołowej bieg wygrała „Gwardia” — 5:30:22 przed CWKS, LZS, AZS i „Stalą”. Ze startu wyszło 152 zawodników. Bieg ukończyło 144. Wzajemną rozpoczęła się jazda figurowa na łyżwach kobiet. Po pierwszym dniu prowadzi Lindnerowa (CWKS) przed A. Dąbrowską i Ziandową. Poziom prób był na ogół do bry. W konkurencji tej bierze udział 13 zawodniczek.

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12-14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10-12. Telefon: redaktor naczelny — 216-14, zastępca redaktora nac. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 216-05. Dział partyjny — 216-16. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 219-42. Dział wydań prowincjonalnych — 233-29. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 106a, tel. 111-59 i 1175. Wydawca: R.S.W. „Prasa”. Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p. Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa”, Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nr. VII 8633 — Opłata miesięczna 3 zł, w kolportażu zakładowym — 1,80 zł. D-2-12992